

Ks. Jan Perszon

ASCETYCZNO-TEOLOGICZNE TREŚCI PIEŚNI POGRZEBOWYCH ŚPIEWANYCH NA KASZUBACH

Wstęp

Na kaszubskiej wsi śmierć jest wydarzeniem, które angażuje całą lokalną wspólnotę. Szczególnym akcentem celebracji człowieczej śmierci jest odprawiana od wieków *Pusta noc*. Domowe nabożeństwo, w którym uczestniczy cała wieś, rozpoczyna się od modlitwy różańcowej, odprawianej w godzinach wieczornych. Różaniec - prowadzony przez cieszącą się autorytetem starszą osobę - trwa około jednej godziny. Podczas modlitwy obowiązuje postawa klęcząca. Jest w zwyczaju, aby ci, którzy nie będą uczestniczyć w ceremoniach pogrzebowych, przed odejściem do domu pożegnali się ze zmarłym. Należy podejść do trumny, uklęknąć, odmówić krótką modlitwę, po czym uchwycić dłoń nieboszczyka mówiąc: *Ostań z Bogę*.

W domu żaloby zostaje rodzina i śpiewacy, mający odprawiać *Pustą noc*. Zajmują oni miejsce przy stole w izbie sąsiadującej z trumną. Stoły nakrywa się zwykle białym obrusem. Prowadzący *Pustą noc*, czyli nocne czuwanie przy zmarłym *spiewók* zapowiada tytuł pieśni. On też każdą pieśń intonuje. Charakterystyczne dla śpiewania pogrzebowego jest wykonywanie utworów przez dwa „chóry” czyli śpiew responsoryjny. Po wyśpiewaniu dwu lub trzech utworów, prowadzący *spiewók* odmawia trzy *Ojczy nasz* i *Zdrowaś* za zmarłego. Potem śpiewa się *Dobry Jezu*. Około 22.00 gospodarze częstują modlących się posiłkiem. Dawniej śpiewy i pacierze trwały przez całą noc, współcześnie narasta tendencja do skracania nabożeństwa.¹ W większości wsi kaszubskich *Puste noce* trwają

¹ Zjawisko redukcji czasu trwania modlitewnego czuwania przy zmarłych notuje się od 30 lat. Całonocne nabożeństwo praktykuje się przede wszystkim w mniej-

do północy, nieraz do pierwszej nad ranem. Na specjalne życzenie rodziny spotyka się jednak na całym obszarze Kaszub zwyczaj śpiewania do godzin porannych. W takich wypadkach śpiewy trwają do czwartej rano, wznawia się zaś modlitwy i śpiewy o szóstej. W wielu regionach zachował się zwyczaj śpiewania w godzinach porannych *Godzinek o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny*.

Zasadniczą bazę tekstową dla uczestników nocnych czuwań przy zmarłych stanowią na całym Kaszubach śpiewniki drukowane jeszcze w XIX wieku. Prawie w każdej wsi zachowało się kilka mocno zniszczonych przez wieloletnie użycie egzemplarzy książki ks. Szczepana Kellera *Zbiór pieśni nabożnych katolickich do użytku kościelnego i domowego*.² Najpowszechniejszym śpiewnikiem na Kaszubach środkowych i północnych jest *Nowy Kancjonał pieśni nabożnych wedle obrządku św. Kościoła katolickiego na uroczystości całego roku*. W latach osiemnastych śpiewnik ten powielono metodą kserograficzną w nakładzie kilkuset egzemplarzy. Poza tym w użyciu są *Droga do nieba czyli rozpamiętywanie męki Pana Jezusowej i innych tajemnic świętych w pobożnej pielgrzymce po Kalwarii będącej pod zarządkiem OO. Reformatów przy mieście Wejherowie z przydatkiem niektórych pieśni i modlitw nabożnych*³ oraz *Zbiór najwięcej u nas używanych pieśni kościelnych*.⁴ Obok starych kancjonałów i będących w użyciu ręcznych odpisów pieśni żałobnych, pojawił się nowy śpiewnik zawierający utwory najczęściej używane na współczesnych nabożeństwach przy zmarłych.⁵

Wśród pieśni używanych w domowych nabożeństwach za zmarłych, wyróżnić można: za dusze zmarłych, pokutne, przygodne, do Najświętszej Maryi Panny⁶, o Męce Pańskiej, oraz poświęcone czci świętych (Barbara,

szych wsiach dawnego powiatu kartuskiego i zachodniej części wejherowskiego.

² Ks. Szczepan Keller *Zbiór pieśni nabożnych katolickich do użytku kościelnego i domowego*, nakładem księgarni E. Michałowskiego, Pelplin 1871 i 1886, wydanie II.

³ *Droga do nieba czyli rozpamiętywanie męki Pana Jezusowej i innych tajemnic świętych w pobożnej pielgrzymce po Kalwarii będącej pod zarządkiem OO. Reformatów przy mieście Wejherowie z przydatkiem niektórych pieśni i modlitw nabożnych*. Pelplin 1885. Książka ta miała liczne wydania i wznowienia.

⁴ *Zbiór najwięcej u nas używanych pieśni kościelnych*. Zestawił do pobożnego użytku w kościele i w domu X.F. Odrowski, pleban w Nawrze, nakładem S. Buszczyńskiego, Toruń 1902.

⁵ J. Perszon, *Pustô noc*, Lublin - Luzino 1993.

⁶ Zestaw pieśni maryjnych obejmuje kilkadziesiąt pozycji. Oto niektóre tytuły: *Cierpiącym duszom*, *Dusze mizerne*, *Godzinki*, *Gwiazdo morza*, *Królowo*

Jan Nepomucen, Józef, Franciszek, Maria Magdalena, Anna, Anioł Stróż, Michał Archanioł). Nadto wykonuje się pieśni o charakterze dydaktyczno-katechizmowym i moralizatorskim.⁷ Łączna liczba pieśni używanych podczas nocnych czuwań przy zmarłych nie przekracza stu.

1. Teologia pieśni *pustonocnych*

Bóg, dawca życia, wzywany jest przede wszystkim jako miłosierny Ojciec.⁸ Mówią o tym same tytuły pieśni: *Ach Ojczyzna pełna łaski, Boże w miłosierdziu swoim nieprzebrany, Kto się w opiekę odda Panu swemu, Boże w dobroci nigdy nie przebrany*. Ojcostwo Boga względem człowieka oznacza przede wszystkim, że jest On Stwórcą i Panem świata. Dlatego właśnie Bóg z pieśni pogrzebnych jest bardzo bliski człowiekowi, ciągle

Najjaśniejsza, Kto chce Pannie Maryi służyć, Kto się w opiekę odda Pannie Świętej, Marsz, marsz me serce, O Gospodzie uwielbiona, O Maryjo wspomnij na mnie, O Maryjo dusz zbawienie, O Pani maja, Perło droga, cna Panienko, Serdeczna Matko, Święta Panno tyś nad wszystko, Ty któraś pięknie, Wieczna obrońco, Więzień w czyścicu, Witaj Królowo, Witaj Królowo nieba, Witaj Panienko, Zawitaj Matko Różańca, Zawitaj ranna Jutrzenko, Zdrowaś Maryjo, Bogarodzico

⁷ *Ach mój smutku ma całości, Cokolwiek w świecie jest, Co się stało przed laty, Już idę do grobu, Na cmentarzu mieszkać będę, Nie tu ojczyzna, O Polska Korono, Zważ pobożny człowiecze u siebie, Zmarły człowiecze, Żegnam cię mój świecie wesoły*.

⁸ Miłosierdzie jest jednym z głównych przymiotów Boga. Stary Testament przypisuje Bogu miłosierdzie pojmowane jako dobroć, wierna miłość, łaska. Miłosierny Bóg opiekuje się swoim ludem, hojnie go obdarza i troszczy się o niego. Gdy niewierny Izrael łamie przymierze i zwraca się skruszony z prośbą o przebaczenie, Bóg lituje się i przebacza. Miłosierdzie Boga jest więc „reakcją” na słabość człowieka (zarówno duchową, jak i materialną), jego biedę, nędzę, niedolę. Bóg niejako wychodzi naprzeciw, ofiaruje człowiekowi swą miłosierną życzliwość, bez żadnych jego zasług. Jahwe jest cierpliwy i wielkoduszny, pełen dobroci i wierny w swej nieodwołalnej miłości do człowieka. Miłosierdzie Boże, jak każda łaska, jest znakiem nadprzyrodzonej dobroci Boga, która udziela się człowiekowi. Przedmiotem miłosierdzia Bożego są nade wszystko dobra natury duchowej, wewnętrznej. Szczególnym przejawem miłosiernej miłości Boga do człowieka jest przebaczenie grzeszącemu. Bóg odstępuje od sprawiedliwej kary na rzecz miłosierdzia. Teologia starotestamentalna dostrzega w Bogu prymat miłosierdzia nad sprawiedliwością. Zob. J. Homerski, *Miłosierdzie w księgach Starego Testamentu*, w: *Miłosierdzie w postawie ludzkiej*, praca zbiorowa pod red. W. Słomki, Lublin 1989, s. 11 n.

ma pieczę nad jego losami.⁹ Istnienie Boga nie ulega kwestii. Jest On dla chrześcijanina najważniejszym „partnerem” egzystencji, do Niego odnoszone są wszystkie człowiecze działania.¹⁰ Bóg jest zbawcą człowieka.¹¹

Oto przykład psahnodycznej ekspresji wiary w miłość Boga do człowieka:

*Czasu gniewu i czasu swej zapalczywości,
nie racz mnie Panie karać z moich wszeteczności.
Ale się raczej zmiłuj nadę mną strapionym,
w ulżyj nieco bólu kościom udręczonym.*

*Ciałem i duszą stękam, ledwie jużęm żywy,
dokąd mnie chcesz zapomnieć Ojcze litościwy?¹²*

Wzywanie Boga na pomoc, niezachwiana ufność w Nim pokładana, mają sens pomimo potęgi zła i grzeszności człowieka tylko dlatego, że w Bogu „jest” dobroć.¹³

*O Boże dobry, Boże litościwy,
racz być mej duszy nędznej miłościwy.
Jakoś ją stworzył, pomóż do zbawienia,
użyj Twęj laski, broń od potępienia.¹⁴*

Egzystencja człowieka i dramat istnienia „rozgrywają się” wobec Boga. Bóg kieruje losami każdego śmiertelnika, wyznacza mu dobrą i złą dolę. Celem nocnego śpiewania jest błagalna modlitwa, aby Ten, który

⁹ Nadzieja chrześcijańska zbudowana jest na przekonaniu, że Stwórca nieustannie troszczy się o człowieka. Por. J. Ratzinger, *Śmierć i życie wieczne*, Warszawa 1986, s. 177.

¹⁰ Wiara chrześcijanina jest zwrócona ku życiu. Zawierza Bogu żyjących. Jej celem jest życie i dlatego afirmuje życie na wszystkich jego poziomach, jako dar i odbłask Boga, który jest życiem. Por. J. Ratzinger, *Śmierć...*, s. 118.

¹¹ Najbardziej pierwotnym, podstawowym imieniem Boga w *Księdze Psalmów* jest określenie Go Zbawcą. Por. J. Łach, S. Łach, *Psalmy*, Poznań 1986, s. 86 n.

¹² Pieśń ma tytuł *Czasu gniewu*.

¹³ Zob. F. Gryglewicz, *Milosierdzie Boże w Nowym Testamencie*, w: W. Słomka, *Milosierdzie w postawie...*, s. 27 n. Analizując nowotestamentalne teksty o miłosierdziu Boga autor uwydatnia myśl o darmości zbawienia w Jezusie Chrystusie.

¹⁴ Z pieśni *Boże w dobroci*.

zawsze się lituje i przebacza, okazał swą nieskończoną dobroć i miłosierdzie duszy zmarłego brata w wierze.¹⁵

Wspaniałym wyznaniem wiary w dobroć Boga jest adaptacja Psalmu 129 *De profundis*:

*Ja widząc, że Bóg nasz Pan jest laskawy,
chcę z serca Jego zachować ustawy.*

[...]

*Bo miłosierdziem słynie nasz Pan luby,
a nigdy nie chce Bóg grzesznika zguby.*

*Ma Bóg niezmierny skarb na odkupienie,
byle nas skruszył żal za przewinienie.*

*Bo z grzechów wszystkich, choć wielkich i wielu,
Bóg cię odkupi, ufaj, Izraelu. Amen.*¹⁶

Z lubością i zapamiętaniem śpiewa się także pieśń *Zmiłuj się Boże nade mną grzesznikiem*, która jest translacją Psalmu 50 *Miserere*, czyli najpopularniejszego z używanych w Kościele siedmiu psalmów pokutnych. Oto fragmenty tego psalmu:

*Zmiłuj się Boże nade mną grzesznikiem,
co w swej dobroci nie pogardzasz nikim.
W Tobie mam samym tylko zaufanie,
według wielkiego miłosierdzia Panie.
I według mnóstwa Boskich Twych litości,
zmiłuj się i zgladź moje nieprawości.
(...)*

*Serca w pokucie skruszone przyjmujesz,
to jest, o Boże, co tylko szacujesz.*

Adresatem gorącej supliki o darowanie grzechów i wieczny żywot jest druga Osoba Trójcy Przenajświętszej - Jezus Chrystus. *Pustonocne* pieśni lubują się w przywoływanie Męki Pańskiej ze wszystkimi jej detalami.¹⁷

¹⁵ Chodzi więc w gruncie rzeczy o uproszenie daru odkupienia, dokonanego przez Chrystusa. Por. J. Buxakowski, *Antropologia nadprzyrodzona*, cz. II, *Wieczność i człowiek*, Pelplin 1983, s. 42 n.

¹⁶ Z pieśni *Z głębi mojego serca*.

¹⁷ Widać tu wyraźne nawiązanie do charakterystycznych motywów sztuki dobrego umierania. Rozpowszechnione w średniowieczu traktaty *de arte moriendi* zalecają umierającemu dosłowne naśladowanie Chrystusa. Konający w duchowy i fizyczny sposób powtarzać postępowanie Zbawiciela w ostatniej godzinie Jego życia. Tak jak Jezus modlił się, wołał, odpuścił swym

Ewidentnym przykładem połączenia motywów pasyjnych ze sprawą wybawienia grzesznika od mąk czyścowych jest pieśń *Jezu w Ogrójcu mdlejący*. W centrum zainteresowania modlącej się przy zmarłym wspólnoty jest więc Tajemnica Paschalna Jezusa Chrystusa.¹⁸ Można odnieść wrażenie, iż chodzi o to, aby Zbawiciela przekonać, że nikt, kto odwołuje się do Jego Męki i Krzyża, nie może być potępiony. Oto przykład:

*Jakoż ufam, że mój grzech wyznany,
przez najświętsze, Jezu, twaje rany,
zgladzisz z dobroci Twojej wiecznie.
Gdy za niego, ach serdecznie,
plakać będę z wielkim wstydem.¹⁹*

(...):

*Przez Twą Jezu srogą mękę,
podaj duszom w czyścicu rękę.
Wyciągnij je zranionymi
z czyścica rękami Twoimi. O Jezu.²⁰*

Grzesznik i jego występki są przyczyną Jezusowej męki i śmierci. W każdym grzechu „zawarta jest” ogromna cena, jaką Chrystus płaci cierpieniem i zniewagami. Pieśni *pustonocne* mówią o swego rodzaju partycypacji każdego grzechu w zbawczym dziele Pana.²¹ Świadomość współodpowiedzialności za katusze, które były udziałem Bożego Syna nie przeszkadza wcale, aby Zbawiciela wzywać jako Boskiego Lekarza.

prześladowcom, płakał, powierzył ducha Ojcu, tak też powinien zachowywać się będący w agonii. Rozważanie Męki Pańskiej podczas *Pustej nocy* jest tedy kontynuacją pasyjnego charakteru chrześcijańskiej śmierci.

¹⁸ *Misterium paschalne stanowi szczytowy punkt tego właśnie objawienia i urzeczywistnienia miłosierdzia, które zdolne jest usprawiedliwić człowieka, przywrócić sprawiedliwość w znaczeniu owego zbawczego ładu, jaki Bóg od początku zamierzył w człowieku (...). Chrystus cierpiący przemawia w szczególny sposób do człowieka (...). Por. Jan Paweł II, *Dives in misericordia*, nr 7.*

¹⁹ Z pieśni *Straszliwego majestatu Panie*.

²⁰ Z pieśni *Jezu w Ogrójcu mdlejący*.

²¹ Por. W. Łydka, *Odkupienie*, w: *Słownik Teologiczny*, praca zbiorowa pod red. A. Zuberbiera, t. II, Katowice 1989, s. 19 n.; *Być chrześcijaninem dziś*, praca zbiorowa pod red. M. Ruseckiego, Lublin 1992, s. 164 n.

(...) *zdajemy sobie sprawę, że wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za krzyżową śmierć Chrystusa z powodu grzechów: wszyscy - w takiej mierze, w jakiej przez swoje grzechy staliśmy się przyczyną Jego śmierci jako przebłagalnej ofiary za grzechy*. Por. Jan Paweł II, *Wierzę w Jezusa Chrystusa*, Libreria Editrice Vaticana 1989, s. 489.

*Jezu zraniony na me duszne rany,
tak wiele razy już medyk doznany.
Szczególny w tej mierze, że sam nic nie bierze,
jeszcze niebem płaci.*

(...)

*Odtąd mój Jezu, z dusznymi darami,
choć czartowskimi brząkam kajdanami,
pójdę ja do Ciebie, przyjmij mnie do siebie,
milusinki Jezu.*

*Gdy wraz pójdziemy, tak się sądźmy z sobą,
żem jest okrutnym tyranem nad Tobą.*

*Drugi raz krzyżuję, biję, policzkuję,
gdy się na grzech ważę.²²*

Bóg pieśni *pustonocnych* jest równocześnie Panem Majestatu, suwerennym Władcą i surowym Sędzią. Między śmiertelnym człowiekiem a Panem Bogiem istnieje ogromna przepaść, dystans nie do przezwyciężenia. Jest to relacja stworzenia do Stworzyciela, sługi do Pana, dłużnika względem Wierzyciela, bytu przygodnego do Przedwiecznego. Bóg przedstawiony jest jako budzący lęk i trwogę, potężny i sprawiedliwy.

*Strasznego majestatu Panie,²³
za me grzechy płakać łez nie stanie.
Jam stworzenie Twe wyrodne,
świętych oczu Twych niegodne.
Twój majestat nieskończony,
przed którym kłękają trony, obrazilem.*

(...)

*Kto da oczom łez obfite rzeki,
trzeba bowiem płakać całe wieki,
żem wiecznego Boga mego,
za moment czegoś marnego,
ja grzesznik zapamiętały,
Pana wiekuistej chwały, śmiał znieważyc.*

W pieśni uderza dysproporcja pomiędzy groźbą wiecznego potępienia, a grzechami, które człowiek popełnił. Przeakcentowano - zapewne z motywów pedagogicznych - nieskończony wymiar kary za błaha nawet wykroczenia przeciw Bogu.

*Odwróć od mych grzechów surową twarz Twoją,
a nie chciej pamiętać na nieprawość moją²⁴*

²² Pieśń nosi tytuł pierwszego cytowanego wersetu.

²³ Werset ten jest tytułem pieśni.

Perspektywa sądu Bożego nie jest jednak pozbawiona optymizmu. Miłujący Boga winien wyzbyć się przesadnego lęku.

*Ujrzysz Sędzię wspaniałości, gdy na tronie usiądzie,
który rachunek dla złości, od wszystkich żądać będzie.
Ale kto Go miłował, nie ma, czego by się bał.²⁵*

2. Kondycja człowieka w pieśniach żałobnych

Antropologia utworów wykonywanych podczas wigilii pogrzebu sytuuje człowieka w stałej relacji z Bogiem. Człowiek wyszedł z Bożej ręki i nosi w sobie obraz i podobieństwo do Stwórcy.²⁶ Znamieniem tego wyniesienia człowieka jest chrzest święty i przynależność do Kościoła.²⁷ Człowiek po śmierci nie jest unicestwiany, lecz żyje dalej. Jest nieśmiertelny.²⁸

*Twem są podobieństwem Boże, przeznaczeni do Ciebie,
Niech krew Jezusa pomoże Ciebie osiągnąć w niebie.
Błaga Cię Kościół, bo w łonie jego się odrodzili,
A w Imię Twoje przy zgonie życie swoje skończyli.²⁹*

Wiara, chrzest, udział w sakramentach Kościoła nadają osobie ludzkiej wielką godność, godność dziecka Bożego. Człowiek jest „przebywa” - według słów pieśni - w ciągłej obecności Boga. Bóg interesuje się każdym człowiekiem i obdarza swoją nieodwołalną, bezwarunkową, miłością. Najgłębszym przejawem Jego miłości jest dar zbawienia, ofiarowany

²⁴ Pieśń *Boże w miłosierdziu*.

²⁵ Pieśń *Odpocznij nasz bracie miły*.

²⁶ Zob. Rdz 1,26-31.

Podobieństwo człowieka do Boga najpełniej objawiło się w tajemnicy paschalnej Zbawiciela. Jak stwierdza Jan Paweł II w *Dives in misericordia* nr 7: *Krzyż postawiony na Kalwarii, krzyż, na którym Chrystus toczy ostatni swój dialog z Ojcem, wylania się z samej głębi tej tajemnicy, jaką człowiek, stworzony na obraz i podobieństwo Boga, został obdarzony w odwiecznym Bożym zamierzeniu*.

²⁷ Chrzest jest zanurzeniem w śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, przyobleczeniem się w Chrystusa, wejściem w boskie życie. Nazywa się go *nowym narodziem*. Zob. J. Kudasiewicz, *Chrzest*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. III, Lublin 1985, kol. 352 n.

²⁸ *Dla nieśmiertelności stworzył Bóg człowieka, uczynił go obrazem swej własnej wieczności. A śmierć weszła na świat przez zawiść diabła i doświadczają jej ci, którzy do niego należą.* (Mdr 2,23 n.). Nieśmiertelność duszy ludzkiej została w doktrynie katolickiej zdogmatyzowana. *Jest dogmatem, że dusza ludzka jest nieśmiertelna*. Por. J. Buxakowski, *Antropologia...*, s. 80.

²⁹ Pieśń *Ach Ojczy pełen litości*.

człowiekowi w Jezusie Chrystusie.³⁰ Konieczność zbawienia ujawnia człowiecza nędza i bezradność, spowodowana przez grzech i jego straszliwe skutki.³¹ Istota ludzka ukazana jest w perspektywie grzechu i śmierci wiecznej, z niego zrodzonej. Ułomność i grzeszność nie są li tylko przypadłością, ale wpisane są w samą esencję człowieczeństwa, w jego naturę. Grzech i śmierć są „w człowieku”, dlatego jego sytuacja jest beznadziejna, a raczej byłaby taką, gdyby Bóg nie był dobry. Sugestywnie mówi o tym pieśń, w której podmiotem lirycznym jest sam nieboszczyk. Wydaje się być rozczarowany światem i mizerną doczesnością, którą trzeba mu opuścić :

*Jak każdy, który się rodzi, tak ja idę do grobu,³²
W ziemi, z której ciało poszło, niech tam spoczywa w Bogu.
Bóg to mówił, że był prochem, w proch się znowu obróćę,
Aż mnie Pan na sąd powoła, z grobu wtenczas powróćę.*

*Nago na świat narodzony, do ziemi bez odzienia
Wracam, płacąc dług ojcowski pierwszego przewinienia.
Na nic mi dziś moje zbiory, odstępuję wszystkiego,
Zostawiając tobie świecie, co ci jest właściwego.*

*Doznałem się z Salomonem twej pod słońcem marności,
Nie masz w czasie, w obietnicach, w dobrach twoich stałości.
Dusza zewsząd uciśniona i ciało utrapione,
Lepiej mieszkać u Jezusa na niebieskim Syjonie.*

Ideę grzechu odziedziczonyego, czyli pierwotnego,³³ podkreślają także inne teksty, nie uwydatniając jednak głoszonej w Kościele prawdy o genetycznej zależności śmierci od grzechu:

³⁰ Por. *Redemptor Hominis*, tekst polski, Warszawa 1979, nr 8 i 9.

³¹ Kościół od swych początków wierzył, że od czasu upadku pierwszego człowieka wszyscy ludzie pozbawieni są życia Bożego, a natura ludzka została spaczona. Grzech pierwszych rodziców jest dziedziczny. Zmaza pierwotna (*macula originalis*) obejmuje całą ludzkość i każdą jednostkę od chwili poczęcia. Por. Cz. Bartnik, *Grzech pierwotny*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. VI, Lublin 1993, kol. 284 n.

³² Werset ten jest tytułem pieśni.

³³ Wiąż pomiędzy grzechem a śmiercią jest w Biblii mocno ugruntowana Wskazują na to liczne teksty tak Starego, jak Nowego Testamentu (Rdz 2,15-17 i 5,3; Mdr 2,21-24; 2 Sm 14,14; Rz 5 i 12,15-17; 1 Kor 15,20-23, 26). Liczne wypowiedzi Magisterium Kościoła potwierdzają tę zależność. *Jest dogmatem, że śmierć człowieka jest następstwem grzechu pierwotnego.* J. Buxakowski, *An-*

*Mnieć jeszcze złość w matce przeklęta zastała,
Mnieć jeszcze grzech w mleku matka podawała.³⁴*

*Wiem o tym dobrze, że już pierwaj byłem,
W grzechach zmazany, nim się narodziłem.
Zem był poczęty w grzechach i zrodziła,
W grzechach mnie matka i w grzechach powiła.³⁵*

Sytuację człowieka, który - ponieważ znajduje się w niewoli grzechu - w sposób konieczny potrzebuje odkupienia, opisuje psalmista :

*Zbrodnie okropne, co mnie pokrywają,
Wszędzie są ze mną, wszędzie mnie ścigają.³⁶*

Egzystencja ludzka ukazana jest jako smutny dramat, nieustanne zmaganie z pokusami do złego. Być człowiekiem znaczy bojować z mocami szatana i własną słabością, opierać się „światu”, który jest sferą wrogą Bogu.³⁷ Celem tej walki jest chwała nieba. Życie rozumiane jako

tropologia..., s. 42. Zob. także A. Jankowski, *Eschatologia biblijna Nowego Testamentu*, Kraków 1987, s. 146 n.

³⁴ Pieśń *Boże w miłosierdziu*.

³⁵ Pieśń *Zmiluj się Boże*.

³⁶ Pieśń *Zmiluj się Boże*.

³⁷ Motyw życia chrześcijańskiego, pojmowanego jako nieustanna walka o własne zbawienie, był bardzo żywy w polskiej religijności barokowej. W szczególności sposób dotyczy to spraw ostatecznych. W literaturze baroku powszechnie stosowano w kaznodziejstwie obraz życia jako rycerski bój z szatanem. Człowiek jest bojownikiem także z tej przyczyny, że jest rozdarty, „rozdwójony” w sobie samym. Pomocą dla rycerza Chrystusa jest Jego męka i śmierć, do której pobożność ówczesna chętnie się odwoływała. Por. J. Stręciwilk, *Męka Pańska w polskiej literaturze barokowej*, w: *Męka Chrystusa wczoraj i dziś*, praca zbiorowa pod red. H. D. Wojtyska i J. J. Kopeć, Lublin 1981, s. 106 n.

Kategorie rycerskie chrześcijaństwo przejęło zapewne z listów św. Pawła. (...) *przez głoszenie prawdy i moc Bożą, przez oręż sprawiedliwości zaczepny i obronny (...)*. Por. 2 Kor 6,6-7; *Chociaż bowiem w ciele pozostajemy, nie prowadzimy walki według ciała, gdyż oręż bojowania naszego nie jest z ciała, lecz posiada moc burzenia, dla Boga, twierdz warownych*. Por. 2 Kor 10, 3-4;

W końcu bądźcie mocni w Panu - siłą Jego potęgi. Obłeczcie pełną zbroję Bożą, abyście mogli się ostać wobec podstępnych zakusów diabła. (...) Dlatego weźcie na siebie pełną zbroję Bożą, abyście w dzień zły zdołali się przeciwstawić i ostać, zwalczawszy wszystko. Stańcie więc do walki przepasawszy biodra wasze prawdą, i obłókszy pancerz, którym jest sprawiedliwość, a obuwszy nogi w gotowość głoszenia dobrej nowiny o pokoju. W każdym położeniu bierzcie wiarę jako tarczę, dzięki której zdołacie zgasić wszystkie rozżarzone pociski

droga ku życiu wiecznemu pełne jest zgryzot i przykrości, codziennego znoju, wysiłku, cierpienia.

*Wszystko na świecie przemienie, żadnej nie masz stałości,
Jako prędko woda płynie, wszystko marność marności.³⁸*

Człowiek tworzy, gromadzi, buduje, oszczędza, zbiera do mieszka, tworzy sobie iluzję szczęścia poza Bogiem. Bardzo łatwo zapomina o swoim powołaniu i ucieka przed śmiercią, która jest nieuchronna. Przedstawiany jest także jako istota lekkomyślna, czasem zaślepiona przez grzech.

*Ach, ja bez mózgu, bo prawie szalony,
tak ciężko będąc na duszy zraniony.
Przecież się do tego lekarza świętego
nigdy nie pośpieszę.
Bardziej mi grzechy i piekło smakuje,
niżeli Jezus, choć niebem cukruje.
Ale cóż poradzisz, kiedy nie odradzisz
tak szalonej głowie.³⁹*

Jego zbawienie - wieczne szczęście - znajduje się w ciągłym niebezpieczeństwie.⁴⁰ Kuszenie szatańskie jest bowiem bardzo przebiegłe, a Zły bezlitośnie wykorzystuje człowieczą naiwność.

*Już się domyślam, kto te sztuki robi,
Kto omamiwszy swaje rzeczy zdobi.
Znać to czart przeklęty, sidła i ponęty,
jak na ptaszka stawia. (...).
Złe pomyślenie, mruganie, żarciki,
częste rozmowy, szpetne koncepciki.⁴¹*

Złego. Weźcie też hełm zbawienia i miecz Ducha, to jest słowo Boże (...). Por. Ef 6,10-17.

Weź udział w trudach i przeciwnościach jako dobry żołnierz Chrystusa Jezusa. Por. 2 Tym 2,3.

³⁸ Pieśń *Odpocznij nasz bracie miły.*

³⁹ Pieśń *Jezu zraniony na me duszne rany.*

⁴⁰ Średniowieczne społeczeństwo, którego poczesną część stanowiło rycerstwo, lubowało się - także w dziedzinie ducha - w porównaniach wziętych ze świata militarnego. Chrześcijanin przyjmował zaszczytne miano rycerza Chrystusa. Walczyć trzeba zaś z ciałem, światem i szatanem. Śmiertelne zmaganie Erazm z Rotterdamu określił jako *omnium gravissimus conflictus*. W rycerskiej walce chrześcijanin ma sprzymierzeńca w Chrystusie, który jest Wodzem i Hetmanem. Rynsztunkiem bojowym, w który wyposażony jest *miles Christi* są: tarcza wiary, pancerz sprawiedliwości, mieczem duchownym zaś jest Słowo Boże. Por. Włodarski, s. 87 n.

Życie jest ułudą i marnością. Wszystko, co człowiek buduje i o co zabiega, rozsypie się jak domek z kart.⁴² Omawiane pieśni - oceniając życie ludzkie i jego wartość - zawierają wątek dość wyraźnego pesymizmu.⁴³ Człowiek jest śmiertelny i żyje bardzo krótko - oto główna myśl, poddawana przez teksty *pustonocnych* lamentacji.

Nie tak bystro płynie rzeka,⁴⁴

Jak nam prędko czas ucieka.

Dzień za dniem, a rok za rokiem,

Przemija niezwrotnym krokiem.

Jako istota przygodna, znikoma, wręcz efemeryczna, może znaleźć ocalenie tylko w Bogu Żywym. Koheletowy refren *marność nad marnościami, wszystko marność* wydaje się nieznanym autorom wykonywanych na *Pustych nocach* pieśni bardzo bliski.

Jestem jak wodna trzcina, która z wielką suszą,

Skoro lada wiatr wionie, zarazem ją skruszy.

Albo jak list zielony, który mrozem zdjęty,

Od rodzajnego drzewa bywa precz odcięty.

Który na ziemię padłszy za nic już nie stoi,

Tylko się jego szumu zwierz daremnie boi.

(...)

Nie wierz żadnej fortunie, nadziei nie miewaj,

A na każdą godzinę zdrady się spodziewaj.⁴⁵

⁴¹ *Jezu zraniony na me duszne rany.*

⁴² Współczesna refleksja filozoficzna i teologiczna ukazuje śmierć nie tylko jako „tajemnicę najdalej posuniętej kenozy i огоłocenia”, ale podkreśla przede wszystkim fakt napiętnowania śmiercią wszystkich momentów ludzkiej egzystencji. Sytuacja śmierci ciągle uobecnia się w życiu człowieka, należy ona niejako do wewnętrznej struktury jego bytowania. Por. W. Hryniewicz, *Pascha Chrystusa w dziejach człowieka i wszechświata. Zarys chrześcijańskiej teologii paschalnej*, t. III, Lublin 1991, s. 313.

⁴³ Przygodność i marność człowieczego życia były, zarówno w średniowieczu, jak i w pobożności baroku, jednym z wiodących tematów literatury religijnej i kaznodziejstwa. Por. A. Nowicka – Jeżowa, *Pieśni czasu śmierci. Studium z historii duchowości XVI - XVIII wieku*, Lublin 1992, s. 342 n.; Włodarski, *Ars moriendi...*, s. 70 n

⁴⁴ Werset jest tytułem pieśni.

⁴⁵ *Przyjdzie Panie zginąć.*

3. Wizja śmierci

Śmierć odpoznawana w tekstach pieśni *pustonocnych* jest widziana najpierw jako finalny „czyn” człowieka.⁴⁶ Człowiek ku śmierci żyje. Chce czy nie, umrzeć musi. Śpiewane teksty zdają się potwierdzać powszechne przekonanie o tym, że Bóg sam wyznacza człowiekowi okoliczności i godzinę śmierci.⁴⁷ *Jak każdy, który się rodzi, tak ja idę do grobu*. Prawdę o nieuchronności śmierci doskonale wyrażają słowa pieśni:

*Nie tu ojczyzna, ani tu nikomu,⁴⁸
Dano na świecie wieczystego domu.
Statut niezmienny i dekret straszliwy,
Że umrzeć musi każdy człowiek żywy.*

*Ni się wykupić, ni wyprosić może,
Uciec, ani skryć, gdy Bóg umrzeć każe.
Nikogo nie minie ani nie daruje,
Ani nas żaden w tym razie zratuje.*

Śmierć jest niesłychanie doniosłym aktem człowieka, albowiem w niej dokonuje się rozstrzygnięcie jego wiecznych losów. Widziana jest jako moment bardzo niebezpieczny, czas walki na śmierć i życie, na zbawienie wieczne lub potępienie.⁴⁹ Umierając staje człowiek naprzeciw potęgom

⁴⁶ Teologia katolicka mówi o wydarzeniu śmierci jako o kresie czynienia dobra i zła. *Jest bliskim dogmatu, że śmierć jest dla ludzi kresem czasu zdobywania zasług i kresem możliwości dalszych upadków grzechowych*. J. Buxakowski, *Antropologia...*, s. 49.

J. Pieper (*Śmierć i nieśmiertelność*, Paryż 1970, s. 92) uważa, że w momencie śmierci człowiek dysponuje całością swego konkretnego bytu, jak nigdy dotąd w swoim życiu. Śmierć jest najważniejszym aktem człowieka, przez który - jako wolny - dopełnia swego istnienia. Por. także L. Boros, *Istnienie wyzwolone. Misterium mortis*, Warszawa 1985 s. 92 n.

⁴⁷ Stary Testament jednoznacznie stwierdza, że Bóg określa czas życia każdego człowieka i jego kres. *To Jahwe daje śmierć i życie, wtrąca do szeolu i zeń wyprowadza*. (1 Sm 2,6). Sam Bóg zabiera człowiekowi tchnienie życia: *Niech tylko zwróci uwagę, niech życie i tchnienie odbierze, a wszelkie ciało zaginie i człowiek w pył się obróci*. (Hi 34,14 n.). Por. A. Jankowski, *Eschatologia biblijna...*, s. 147

⁴⁸ Werset stanowi tytuł pieśni.

⁴⁹ Walka duchowa, w traktatach o dobrej śmierci nazywana psychomachią, jest w nich upodobniona do pola bitwy. Umierający jest obiektem zaciekłych szturmów szatańskich, przypuszczanych na nieszczęśnika przez całe zastępy diabłów. Por. M. Włodarski, *Ars moriendi...*, s. 99 n.

szatańskim, zabiegającym o jego duszę. Dominuje poczucie bezradności i opuszczenia.⁵⁰

*Gdzie oczy zwróćę w tej chwili,
Zewsząd czarci otoczyli.
Na duszę sidła stawiają,
Grzechy mi przypominają.⁵¹*

Sprzymierzeńcami człowieka w śmiertelnym zmaganiu są aniołowie i święci, z Bogarodzicą na czele.

*O Maryja wspomnij na mnie, w mej ostatniej słabości,
W ten czas nie dopuszczaj na mnie żadnych diabła chytrości.
Nie odstępuj Ty ode mnie, dokąd duch we mnie będzie,
Przemów Matko, żem ja syn Twój, a wnet diabeł odejdzie.⁵²*

Śmierć złączona jest z ogromną trwogą. Pieśń żałobna nawiązuje do starego, wywodzącego się ze średniowiecza, ostrzeżenia *memento mori*.⁵³ Nie chodzi tylko o lęki związane z agonią. To widmo śmierci wiecznej, czyli wiecznego odłączenia od Boga żywego, każdego umierającego napętnia grozą.⁵⁴

*Możesz być większa jak przy śmierci trwoga ?
Najpewniejsza jest z twych zasług żałoga.*

Klasyczne wzorce „dobrej śmierci” przedstawiają pięć rodzajów kuszenia szatańskiego, którym odpór dają obecni przy umierającym aniołowie. Są to: kuszenie w sprawach wiary, kuszenie do rozpacz, wywoływanie niecierpliwości, pobudzanie do pychy, zachęta do chciwości. Por. M. Włodarski, *Ars moriendi...*, s. 29 n.

⁵⁰ (...) gwałtowny atak diabłów w godzinie śmierci jest stale powtarzającym się przedmiotem jego kazań. J. Huizinga o Dionizym Kartuzie w: *Jesień średniowiecza*, Warszawa 1967, s. 28.

Przeświadczenie o przemożnej sile złego ducha i słabości człowieka w starciu z nim zakorzeniło się w umysłowości chrześcijan w czasach wywołanych reformacją wojen religijnych w XVI i XVII wieku. Por. W. Hryniewicz, *Nadzieja zbawienia dla wszystkich. Od eschatologii lęku do eschatologii nadziei*, Warszawa 1990, s. 20.

⁵¹ Pieśń *Ach mój smutku, ma żałości*.

⁵² Pieśń *O Maryja wspomnij na mnie*.

⁵³ *Nigdy żadna epoka nie wpajała nikomu raz po raz z taką siłą myśli o śmierci, jak czynił to wiek XV. (...) Pod koniec średniowiecza do słów kaznodziei przyłączyła się nowy typ przedstawienia obrazowego, a mianowicie drzeworyt*. J. Huizinga o kształtowaniu lęku przed śmiercią w: *Jesień średniowiecza*, s. 251.

⁵⁴ Według W. Hryniewicza (*Nadzieja zbawienia...*, s. 18 n.) chrześcijańska Europa, począwszy od XIV wieku, przeżywała oczekiwanie eschatologiczne w atmosferze lęku. Dotyczy to przede wszystkim lęku przed śmiercią, sądem Bożym, szatanem, końcem świata.

*Przed strasznym Sędzią, bo któż nie w obawie,
Przy tej przeprawie.⁵⁵*

Stąd człowiek żałobnych pieśni lęka się śmierci nagłej i „złej”, a zabiega o „dobrą śmierć”. Takiej śmierci pożąda, w której stanie przy nim umęczony Zbawiciel i Jego bolesna Matka. Sprawą doniosłej wagi jest przyjęcie w obliczu śmierci sakramentów spowiedzi, Wiatyku i ostatniego namaszczenia.⁵⁶

*Do spowiedzi śpiesz w tej dobie,
W dom kapłana zaproś sobie.
Przyjm Jezusa, płacz za złości,
A darując Bóg z litości.⁵⁷*

*Barbaro święta, padamy przed tobą,
Masz Boga pod Krwi i Ciała osobą,
Daj nam w tę podróż święte posilenie,
Pewne zbawienie.⁵⁸*

Umierający katolik czyni testament. W swej ostatniej woli powierza się Bogu i świętym, wyrzeka się szatana i wszystkich spraw jego. Kaja się za swe grzechy i zaniedbania dobrego.⁵⁹ Jak przystało na człowieka, który staje przed najwyższą Sprawiedliwością, naprawia wyrządzone krzywdy. Ludzi, których skrzywdził, prosi o wybaczenie i modlitwę. Promowany w pieśniach *pustonocnych* obraz śmierci pozostaje wierny ukształtowanej przez wieki chrześcijańskiej *Ars moriendi*. Forma, w jakiej zmarły

⁵⁵ Pieśń *Barbaro święta patronko konania*.

⁵⁶ Model „dobrej śmierci” proponowany w pieśniach *pustonocnych* odpowiada dokładnie średniowiecznym scenariuszom chrześcijańskiego umierania. Por. M. Włodarski, *Ars moriendi*, s. 74 n. Jedyny rodzaj śmierci, której się wtedy obawiano, to śmierć nagła, *mors repentina*, nie poprzedzona czasem przygotowania. W dziełach poświęconych sztuce umierania mówi się także, że śmierć spodziewana jest łaską. Umieszczona w *Litanii do Wszystkich Świętych* prośba *Od nagłej śmierci, wybaw nas Panie* ujawnia pragnienie chrześcijan, aby świadomie przejść swój ostatni etap, samemu niejako sprawować własne umieranie. Zob. J. Ratzinger, *Śmierć i życie...*, s. 87.

⁵⁷ Pieśń *Ach mój smutku, ma żalości*.

⁵⁸ Pieśń *Barbaro święta patronko konania*.

⁵⁹ Jan Gersona (1363 – 1429), wielki teolog paryski zaleca w traktacie *Opusculum tripartitum de praeceptis decalogi, de confessione et de arte moriendi* zadawanie konającemu pytań w sprawach wiary, w których zachęca się do żalu za grzechy, przebaczenia winowajcom, restytucji wyrządzonych krzywd. Zob. M. Włodarski, *Ars moriendi...*, s. 22 n.

wypowiada swój testament, przywodzi na myśl wyszukane zwroty dworskiej etykiety. Takie oto słowa wkłada pieśń w usta nieboszczyka:

*Już od was odchodzę i żegnam się z wami,
Ojczy, matko razem z bracią i siostrami.
Żegnam się z córkami, syny, pasierbami,
Z całą rodziną i przyjaciółmi.*

*Żegnam się z tobą, małżonko kochana,
Dziękuję, żeś była w życiu moim wybrana.
Już cię tu oddaję Boskiej Opatrzności,
A sam już odchodzę do strasznej wieczności.⁶⁰*

*Bracia, siostry, pokrewieństwem złączeni przyjaciele,
I wy wszyscy, którzy żeście przytomni przy moim ciele.
Żegnam was, Bogu oddaję, pomyślności wieszając,
Darujcie mej ulomności, za wszystko wam dziękuję.
Jedno jeszcze was upraszam, Boga za mnie błagajcie...⁶¹*

Wreszcie odchodzący rozporządza swym majątkiem, nie zapominając o zapewnieniu sobie pomocy duchowej po śmierci.⁶² Średniowieczne przekazy sporządzenie testamentu traktowały jak sakramentalne, zaś zaniedbanie ostatniej woli karano surowymi sankcjami, aż do pozbawienia prawa do katolickiego pogrzebu przez ekskomunikę.⁶³

*Dziatkom rozdaj dom i rolę
Z reszty, pomnąc Bożą wolę*

⁶⁰ Pieśń *Już idę do grobu*.

⁶¹ Pieśń *Jak każdy, który się rodzi*.

⁶² Podręczniki sztuki umierania zalecają, aby *moribundus* rozporządził przed śmiercią swoim dobytkiem, mając na względzie przede wszystkim żonę i dzieci. Sporządzenie testamentu uznawano za czynność niemal sakralną, ponieważ uporządkowanie spraw spadkowych łączono ze spowiedzią i przyjęciem Wiatyku. Wyrażenie ostatniej woli winno nastąpić bezpośrednio po przyjęciu ostatnich sakramentów. Ostatnia wola obejmować winna - oprócz spraw majątkowych - detaliczne określenie ceremonii pogrzebowych, a także nałożenie na spadkobierców obowiązku modlitwy oraz zamawiania Mszy św. za duszę zmarłego. Sporządzenie testamentu postawiono w rzędzie obowiązków religijnych, odwołując się do wzorców biblijnych (testament Tobiasza, Matatiasza, zalecenie z Księgi Izajasza 38,1: *Tak mówi Jahwe: Rozporządź domem twoim, bo umrzesz i nie będziesz żył*, nakaz św. Pawła z I Listu do Tymoteusza 5,8: *A jeśli kto nie dba o swoich, a zwłaszcza o domowników, wyparł się wiary i gorszy jest od niewierzącego*. Por. M. Włodarski, *Ars moriendi...*, s. 158 n.

⁶³ Por. P. Aries, *Człowiek i śmierć*, Warszawa 1992, s. 189.

*Przyjaciół nabywać trzeba,
By ci pomogli do nieba.⁶⁴*

W momencie śmierci człowiek staje w obliczu Boga - Sędziego. Sędzia ukazany jest jako nieubłagany i sprawiedliwy.⁶⁵ Ujawnione zostają wszystkie sekretne grzechy, myśli, złe pragnienia człowieka. Sam sąd wykazuje wielkie podobieństwo do procesu sądowego na ziemi. Jest tedy Sędzia, oskarżyciel - szatan, obrońca (Jezus, Maryja, święci, aniołowie), a oskarżonym - podsądnym (*cui res agitur*) śmiertelnik.

*Gdy ciało duszę wyzionie, niech ją przyjmą na swym łonie.
Jezus, Maryja, Józef. (...)
I po zgonie o mnie radzą, i do Boga zaprowadzą. (...)
A na sądzie po mym zgonie, znowu staną w mej obronie. (...)
Dobrze zatem pójdzie sprawa, kiedy w mej obronie stawa.
Jezus, Maryja, Józef.⁶⁶*

*O Maryja wspomnij na mnie, gdy muszę przed sąd stanąć,
Ach Matko mów sama za mnie, z łaską mnie wymawiając.
Bo się tego bardzo boję, że mam rachunek zdawać,
Jak się przed Sędzią ostoję, z strachu będę omdlewać.⁶⁷*

*Gdy mi zaś przyjdzie przed Sędziego stawić się wielce strasznego,
Bądźże mi Józefie przy sądzie, kiedy mnie Bóg sądzić zasiądzie,
Patronem.
Odpędzaj precz nieprzyjaciela, duszy mej spraw oskarżyciela,
Kiedy mnie skarżyć, prześladować będzie chciał. Chciejże mnie
ratować.
O Święty.⁶⁸*

⁶⁴ Pieśń *Ach mój smutku, ma żalości.*

⁶⁵ Bóg sprawiedliwości i odpłaty, którego trzeba się lękać, aczkolwiek źródła swe ma w Piśmie św., jest produktem mentalności renesansowej i oświeceniowej, epatującej chrześcijan przerażającą wizją Sędziego. Jak pisze W. Hryniewicz (*Nadzieja zhawienia...*, s. 22 - 23): *Oczekiwanie na dzień ostatni jest pełne grozy. U jego źródła kryje się wizja Boga groźnego, karzącego, odpłacającego za wszelkie dokonane zło. Jest to Bóg mściciel. (...) Zachodnia umysłowość przeniknięta została przekonaniem o istnieniu ścisłego związku między grzechem, złem i zbrodnią, a karzącą sprawiedliwością rozgniewanego Boga. (...) Sprawiedliwość i odpłata uznane zostały za najbardziej boskie cechy Boga. Z natury swej jest On Bogiem słusznej odpłaty i obrażonego honoru.*

⁶⁶ Pieśń *Na śmiertelnej mej pościeli.*

⁶⁷ Pieśń *O Maryja wspomnij na mnie.*

⁶⁸ Pieśń *Szczęśliwy, kto sobie patrona.*

Odzwierciedlony w powyższych strofach wielki kult świętych, którzy są adresatami ufniej modlitwy zmarłego - podmiotu lirycznego, wydaje się wyrastać z jednostronnej wizji Boga. Przerost czci świętych jest następstwem ukazywania Boga jako Pana wielkiego majestatu, władcy, króla i sędziego. Do Boga nie można się tedy zwracać bezpośrednio, ale trzeba szukać pośrednictwa świętych. Teksty wydają się być w zgodzie z soteriologią chrystocentryczną (Chrystus jest jedynym Zbawicielem i Pośrednikiem), równocześnie jednak wywołują wrażenie, jakoby Maryja, św. Józef, św. Barbara mieli bronić człowieka przed Bogiem.⁶⁹ Nie jest to z pewnością tylko figura literacka, ale odzwierciedlenie poglądów i duchowości nieznanymi autorów tych tekstów.

Jedną z głównych rzeczy ostatecznych jest, wielokrotnie w pieśniach *pustonocnych* przywoływany, sąd nad człowiekiem. W niektórych tekstach ma on dwie postaci: sąd szczegółowy⁷⁰ (w momencie śmierci) i sąd ostateczny (przy końcu świata).

Śmierć rozumiana jest jako epizod kończący doczesne pielgrzymowanie człowieka. W śpiewanych utworach w ocenie tego wydarzenia współlistnieją dwa komplementarne wątki. Najpierw mówi się o odejściu, porzuceniu, rozstaniu ze światem. Konający z wielkim bólem rozstaje się z swoim domem, zostawia majątek, swoje osiągnięcia i cały dorobek życiowy. Dotkliwie, wręcz dramatycznie, jest dla niego oddzielenie od rodziny, współmałżonka, dzieci i przyjaciół. Śmierć uznaje się więc za klęskę i zupełne ogołocenie osoby. W niektórych tekstach dochodzi do głosu miłość życia i żal z powodu, że wszystko trzeba bezpowrotnie porzucić.⁷¹

*Zegnam cię mój świecie wesoly, (...)*⁷²
Zegnam was, mitry i korony, (...)
Zegnam was przepyszne pokoje,

⁶⁹ S. C. Napiórkowski (*Matka mojego Pana*. Opole 1988, s. 40 n.) wskazuje na błędy występujące w pobożności maryjnej, odziedziczone po wiekach poprzednich. Wylicza przerost spekulacji i psychologizowania, odchodzenie od zasady hierarchii prawd w nauce katolickiej, koncentrację uwagi wiernych tylko na Maryi i Jej czci, przypisywanie Maryi (w niewłaściwym sensie) pośrednictwa w dziele zbawienia.

⁷⁰ Por. W. Granat, *Eschatologia. Rzeczy ostateczne człowieka i świata*, Lublin 1962, s. 104 n.

⁷¹ Także średniowiecze, lubujące się w ukazywaniu okropności śmierci i ciągle o niej przypominające, było epoką namiętnego miłowania doczesnego świata i powabów życia. Por. Ph. Aries, *Człowiek i śmierć*, s. 135 n.

⁷² Wers pierwszy stanowi tytuł pieśni. Śpiewa się ją na każdej *Pustej nocy* tuż przed północą, pomimo, że nie zawiera żadnych treści religijnych.

*Już w wasze nie wniknę podwoje. (...)
 Żegnam was wszystkie elementa,
 Żywioly, powietrzne ptaszęta.
 Już was nie zobaczę, w dół grobowy skaczę. (...)*

Z drugiej strony uwytatniony został pozytywny aspekt śmierci, widzianej jako uwolnienie od uciążliwości życia, doznawania braków i cierpień. Śmierć jest więc także wyzwoleniem od wszystkiego, co przemijalne i niepełne, cząstkowe i niszczone. Jest wejściem w nowy sposób bytowania, osiągnięciem celu, dojściem do mety, z natury człowiekowi przeznaczony. Pieśni żałobne głosząc nadzieję na nowe, lepsze życie, dostrzegają w śmierci jej aspekt pozytywny. Proponują nadzieję zbawienia.

*Już tu mieszkać i przebywać, a cichuchno będę śpiewać.
 Pewien tego i bezpieczny, że mi dany żywot wieczny.
 Krótki czas życia mojego, nie uznałem świata tego.
 Wziął mnie Pan Bóg z tego świata, hymn w niebie używał lata.⁷³*

Śmierć zobrazowana zostaje jako sen i odpoczynek. Jest to nawiązanie do pradawnych, nie tylko chrześcijańskich, obrazów śmierci.⁷⁴

*Śpijże już po twoim boju chrześcijanie ukochany,⁷⁵
 Śpijże, odpocznij w pokoju, z pętów świata rozwiązany.
 Śpijże, aż Bóg wszystkich ludzi, z grobów swoich znowu wzbudzi.
 (...)*

*Jużeś teraz uwolniony od frasunków i trudności,
 Któremiś był udreńczony w ziemskiej twojej śmiertelności.*

Pieśni *pustonocne* w nieznacznym tylko stopniu nawiązują do średniowiecznych wzorów pokazywania okropności śmierci w kategoriach

⁷³ Pieśń *Na cmentarzu mieszkać będę*.

⁷⁴ Żydzi - jak wykazują badania biblijne - zawsze wierzyli w jakąś formę życia, bytowania człowieka po śmierci. *Szeol* to najczęściej stosowany termin na oznaczenie otchłani, w której przebywają zmarli jako „cienie”. Jest to miejsce mroku, snu, wypoczynku, spokoju. *Teraz bym spał, wypoczywał, odetchnąłbym w śnie pogrążony (...). Tam niegodziwcy nie krzyczą, spokojni, zużyli już siły.* - mówi Hiob 3,13 n. Por. A. Jankowski, *Eschatologia biblijna...*, s. 150 n.

Przekonanie o jakiejś formie trwania człowieka po śmierci podzielali Grecy i ludy europejskie w erze przedchrześcijańskiej. Starożytność chrześcijańska, a potem średniowiecze, chętnie posługuje się na oznaczenie zmarłego terminem „śpiący”, „spoczywający”. Takie same formuły *Niech odpoczywają w pokoju* są w użyciu do dzisiaj. Por. Ph. Aries, *Człowiek i śmierć*, s. 36 n.

⁷⁵ Werset jest tytułem pieśni.

biologicznych.⁷⁶ Nie stronią jednak od szczegółów związanych z rozkładem ciała i procesem umierania. Język określający zjawisko biologicznej destrukcji nieboszczyka wydaje się odpowiadać ludowej dosadności i konkretności.

*Przegnilę kości i skruszone ciało. (...)*⁷⁷

*Żegnam was pozostałe stroje,
Już o was bynajmniej nie stoję.
Mól będzie posłanie, robak koldrą stanie. (...)*⁷⁸

*Już słońce i księżyc świecić mi przestaną,
Robactwo, zgnilizna, te przy mnie zostaną. (...)*⁷⁹

Nie sposób zaprzeczyć, że realistyczny obraz skutków śmierci, ukazany w pieśniach pogrzebnych, odpowiada prawdzie. Równocześnie jednak - tytułem kontrastu - wyrażona jest wiara w przeznaczenie ciała ludzkiego do chwały nieba i zmartwychwstania.

*Odpocznij nasz bracie miły, po długim pracowaniu,⁸⁰
Wzbudzi Jezus twoje siły przy powszechnym powstaniu.
Jezus, żywot, wskrzeszenie. Śmierć twa tylko zaśnięcie.*

Pieśń żałobna podkreśla bezwzględny egalitaryzm w śmierci. Aczkolwiek w życiu istnieją między ludźmi ogromne dysproporcje, śmierć traktuje wszystkich z bezwzględną równością.⁸¹ Jej pustoszące działanie jest szczególnie dotkliwe wobec ludzi bogatych i wysoko postawionych.

*Już idę do grobu smutnego, ciemnego,⁸²
Gdzie będę spoczywać aż do dnia sądnego.
Gdzie moźni królowie swe kości składają,
Książęta, panowie w proch się obracają.
(...)
Gdzie mądry Salomon podział się z mądrością,
Gdzie Krezus, Aswerus z swoją wspaniałością.*

⁷⁶ Por. J. Huizinga, *Jesień średniowiecza*, s. 80 n. Autor podkreśla fakt, że ówczesne traktaty *De contemptu mundi* zbyt negatywnie oceniały rzeczywistość materialną, a szczególnie ludzkie ciało.

⁷⁷ Pieśń *Trójca Bóg Ojciec*.

⁷⁸ Pieśń *Żegnam cię mój świecie wesoly*.

⁷⁹ Pieśń *Już idę do grobu*.

⁸⁰ Początek cytatu jest tytułem pieśni.

⁸¹ We wzorcach dobrej śmierci równość ludzi wobec śmierci jest wyraźnie zaznaczona. Por. M. Włodarski, *Ars moriendi...*, s. 81 n.

⁸² Początek cytatu jest tytułem pieśni.

*Gdzie Samson tak silny, gdzie mężna Judyta,
Gdzie mocny Herkules, niech się, kto chce pyta.
W jaskinię podziemną śmierć wszystkich ukryła,
Toć samo dziś ze mną nędznym uczyniła.*

*

*Ten, co się rodzi, co żywota skusi,
Choćby był królem, wszak umierać musi.
Mienie, godności, uciechy, zabawy
Opuścić musi w on czas nielaskawy.⁸³*

*

*Śmierć króla z tronu w czarną trumnę wsadzi,
I z majestatu w ziemię zaprowadzi.
Z ręku cesarskich berło wytrączywa,
Piaskiem przykrywa.⁸⁴*

Przedstawione strofy imitują motywy znane w kulturze europejskiej od późnego średniowiecza. Przemijalność ludzi i ich dzieł wyrażano wtedy w trzech kwestiach: *Gdzie są ci wszyscy, którzy kiedyś panowali pełni potęgi i chwały?*; *Co zostaje z piękna ludzkiego ciała?*; *Jak śmierć „tańczy” z ludźmi każdego wieku i stanu?*. Salomon, Samson, Herkules, Cyrus, postaci wywiedzione z Biblii i świata antycznego, pojawiają się już w wierszu mnicha z opactwa Cluny, Bernarda z Morlay, około 1140 roku. Później motyw „próżnej chwały świata” podejmowany był nie tylko w poezji, ale przede wszystkim w dziełach ascetycznych.⁸⁵ Z upodobaniem przedstawiano, tak w kaznodziejstwie, jak w sztuce plastycznej, marność i rozkład ciała po śmierci. W zamierzeniach treści te miały obrzydzić ludziom wartości doczesne, a skłonić do umiłowania Boga i życia wiecznego.⁸⁶

⁸³ Pieśń *Nie tu ojczyzna*.

⁸⁴ Pieśń *Niech monarchowie miasta swe budują*.

⁸⁵ Por. J. Huizinga, *Jesień średniowiecza*, s. 252 n.

⁸⁶ Przekcentowanie zniszczalności i przemijania rzeczywistości materialnej i głoszenie jednostronnego *contemptus mundi* ma w sobie coś z manicheizmu. Dualistyczna koncepcja człowieka (dobra dusza, złe ciało) jest zupełnie obca antropologii biblijnej. Por. A. Nowicka - Jezowa, *Pieśń czasu śmierci...*, s. 368 n.

4. Maryja i święci w pieśni *pustonocnej*

Uczestnicy nocnych nabożeństw przy zmarłych z upodobaniem śpiewają pieśni o świętych, spośród których na pierwszym miejscu jest Najświętsza Maryja Panna. Uznawana za Patronkę dobrej śmierci cieszy się Maryja ogromną czcią.⁸⁷ Poczesne miejsce w panteonie świętych przysługuje Jej ze względu na to, że jest Matką Boga, Jezusa Chrystusa.

*Wszak Monarchę niebieskiego Tyś wykarmiła.*⁸⁸

*

*O Gospodzie uwielbiona,
Nad niebiosy wywyższona.
Stwórcęś swego porodziła,
Mlekiem Go swym karmiła.*⁸⁹

Pieśni przywołują także Jej współudział w Męce Chrystusowej, uczestnictwo w pogrzebie Pana i obecność przy zmartwychwstaniu. Uczestniczyła w dziele odkupienia, dokonanego przez Jezusa Chrystusa.

*Gwiazdo Morza, któraś Pana mlekiem swym karmiła,*⁹⁰
*Tyś śmierci szczep, który wszczepił pierwszy rodzic,
skruszyła. (...)*
*Wysłuchaj nas, gdyż Tobie Syn odmówić nic nie może,
Zbaw nas dla prośby Matki Twej, o Jezu, wieczny Boże.*

Jej wywyższenie - wszak Kościół czci Maryję jako Królową nieba i ziemi - sprawia, że wierni pokładają we wstawiennictwie Bogarodzicy wielką nadzieję.

*Witaj Królowo nieba i Matko litości,*⁹¹
Witaj nadziejo nasza w smutku i żalości.
(...)

⁸⁷ Występujące w średniowiecznej, renesansowej i barokowej Europie dzieła o sztuce dobrego umierania, ukazują Maryję jako Orędowniczkę i Matkę Miłosierdzia, Ucieczkę grzeszników, Ucieczkę w twódze. Por. M. Włodarski, *Ars moriendi...*, s. 130 n

⁸⁸ Z pieśni *Święta Panno Tyś nad wszystkie*.

⁸⁹ Werset pierwszy jest tytułem pieśni.

⁹⁰ Werset ten jest tytułem pieśni. Zwraca uwagę motyw nawiązujący do grzechu pierwotnego, którego prawo Maryja złamała. Może to być także analogia do przywileju niepokalanego poczęcia Maryi. W pieśni tej można domyślać się śladu mariologii typicznej *Chrystus - drugi Adam, Maryja - druga Ewa*. Por. S. C. Napiórkowski, *Matka mojego Pana*, s. 92. W drugiej części cytatu uderza poprawna, chrystocentryczna teologia tekstu.

⁹¹ Werset pierwszy stanowi tytuł tej bardzo często śpiewanej pieśni.

*Oređowniczko nasza, racz swe litościwe,
Oczy zwrócić na nasze serca żałośliwe.*

Ona jest przewodniczką w życiu, nauczycielką szczerej pobożności i posłuszeństwa Panu Bogu. Służy więc swoim czcicielom za wzór do naśladowania. Wzywana jest też jako Pośredniczka.

*O Pośredniczko, rzuć swe wejrzenie,⁹²
Łaskawe na nas przyjmij westchnienie.
Pokaż nam Matko swojego Syna.
W górnej krainie. Salve Regina.*

Maryja wzywana jest w chwilach pokusy i ciemności duszy, Ona nie pozwala udręczonemu przez grzech popaść w zwątpienie. Pomaga grzech wyznać i naprawić, a potem wzrastać w świętości. Dużą rolę w pobożności Kaszubów odgrywa szkaplerz i różaniec, co znajduje odzwierciedlenie w pieśniach *pustonocnych*.

*O Maryja wspomnij na mnie, niż ciemności nastąpią,
Przybądź Matko k'mej obronie, grzechy mnie bardzo dręczą.
Abym w duchu oświeconym, poznawał swe upadki,
Boga wyznał poprawionym, czynił, co się Mu lubi.⁹³*

*

*Kto chce Pannie Maryi służyć,⁹⁴
A jej osobliwym miłośnikiem być.
Ma ją nabożnie pozdrawiać,
A koronkę zawsze pobożnie mawiać.*

*

*Piorun, miecz, ogień i wody, szkaplerzem przybranemu,
Nie czynią mu żadnej szkody, bo Maryja takiemu
Zawsze jest na pomocy, i broni od przemocy.⁹⁵*

Ideał chrześcijanina, Rycerza Niepokalanej, będącego na służbie swojej wybranki, wyraża - językiem pól bitewnych - jedna z pieśni pielgrzymkowych:

*Marsz, marsz me serce, pobudkę biją,⁹⁶
Strzelaj modlitwy a chwał Maryją.
Bo u Maryi-jesteś w komendzie,
Nad nią mocniejszej świat mieć nie będzie.*

⁹² Cytat pochodzi z pieśni *Witaj Królowo, Matko litości*.

⁹³ Pieśń *O Maryja wspomnij na mnie*.

⁹⁴ Początek cytatu jest tytułem pieśni.

⁹⁵ Pieśń *O Maryjo dusz zhawienie*.

⁹⁶ Początek cytatu jest tytułem pieśni.

Maryja odgrywa rolę lekarki, pocieszycielki i obrończyni przed szatanem podczas agonii. Ten, kto przez całe życie przyjaźnił się z Nią, był Jej wiernym przyjacielem i stałym w modlitwie różańcowej, może liczyć na Jej niezawodną pomoc w ostatniej walce i na zwycięstwo.

*O Maryja wspomnij na mnie w mej śmiertelnej niemocy,
Nie opuść, ach nie opuść mnie w ten raz bez twej pomocy.
Gdy się oczy moje zmroczą niech mnie twarz twa weseli,
Gdy ciemności mnie otoczą, ratuj Matko w tej chwili.*⁹⁷

Według pieśni żałobnych Matka Najświętsza jest nade wszystko wybawicielką dusz czyścicowych.

*A gdy w czyścicowym tarasie, cierpi za grzechy mękę,
Maryja go w prędkim czasie bierze na swą porękę,
Z męki go oswobadza i do nieba wprowadza.*⁹⁸

*

*Z ciebie jak z źródła płyną strumienie,
By z tych obfite miały zbawienie.
Dusze umarłych, podaj im rękę,
Niech nie przychodzą na dalszą mękę, o Maryja!*⁹⁹

Święty Józef, Oblubieniec Maryi i opiekun Jezusa Chrystusa, w pieśniach żałobnych cieszy się znaczną popularnością jako obrońca.¹⁰⁰ Wzywany jest jednak wspólnie z Maryją i Jezusem, czyli w gronie Świętej Rodziny.

Osobne i poczesne miejsce w pieśniach *pustonocnych* zajmuje święta Barbara. Jako męczennica uważana jest za potężną Patronkę dobrej śmierci. Przedpogrzebowe kantyki opiewają jej wierność, męstwo w cierpieniach, opowiadając w detalach żywot świętej i chwalebny śmierć. Przypominają także cudowne interwencje świętej, która do konających czcicieli śpieszy z Najświętszym Sakramentem.

*Barbaro święta, padamy przed tobą,
Masz Boga pod Krwi i Ciała osobą.
Daj nam w tę podróż święte posilenie,
Pewne zbawienie. (...)*

⁹⁷ Pieśń *O Maryja wspomnij na mnie*.

⁹⁸ Pieśń *O Maryjo dusz zbawienie*.

⁹⁹ Pieśń *Cierpiącym duszom*.

¹⁰⁰ Józef cieszył się estymą już w czasach Ojców Kościoła. Pisał o nim Orygenes, św. Jan Chryzostom, św. Augustyn, św. Hieronim, św. Grzegorz z Nazjanzu. Średniowiecze podtrzymało i rozwijało kult św. Józefa. Na Wschodzie wspomnienie św. Józefa w liturgii datuje się już od IV wieku, a na Zachodzie od VIII wieku. Por. W. Zaleski, *Rok kościelny*, Warszawa 1989, s. 172 n.

*Świętego Kostki osłabione siły,
Chlebem Anielskim przez cię się wzmocniły.
Przybądź z posiłkiem w punkt śmiertelnej młodości,
Dodaj czerstwości.¹⁰¹*

Z upodobaniem śpiewa się także historię świętego Jana Nepomucena, wysławiając jego wierność tajemnicy spowiedzi.¹⁰² Pieśń do świętej Anny¹⁰³ śpiewana jest tylko przy zmarłych, noszących jej imię. Podobnie historia świętego Franciszka z Asyżu.¹⁰⁴ Maria Magdalena, o której śpiewa się jedną pieśń,¹⁰⁵ dostała się zapewne do *pustonocnego* rytuału dlatego, że w jej życiu wierni dostrzegają moc miłości i postawę radykalnego nawrócenia. Z wielkiej grzesznicy stała się świętą, może przeto orędownicą za grzesznikami.

W nocnym nabożeństwie wykonuje się także pieśń do Anioła Stróża.¹⁰⁶ Dany człowiekowi przez Stwórcę, strzeże go przed niebezpieczeństwem duszy i ciała, a w godzinie śmierci walczy z szatanem w obronie swego podopiecznego. Pieśń jest dialogiem umierającego, który skarży się na widok groźby piekła, z aniołem, który pociesza go i zapewnia, że doprowadzi go przed tron Boży. Archanioł Michał, występujący w tekstach biblijnych jako książę nieba (Dn 13,21), obrońca ludu (Dn 12,1), dowódca zastępów niebieskich walczący z szatanem (Ap 12,7), wzywany jest na pomoc podczas *pustonocnych* modłów jako anioł sądu i Bożego gniewu.¹⁰⁷

*Książę niebieski, święty Michale,
Ty sprawy ludzkie kładziesz na szale.
W dzień sądu Boga na trybunale,
Bądź mi Patronem, święty Michale.*

¹⁰¹ Z pieśni *Barbaro święta, patronko konania*.

¹⁰² Pieśń *Witaj Janie z Bolesława* opowiada historię męczeństwa Jana Nepomucena. Czczony w całej Polsce czeski święty przedstawiany jest w szatach kapłańskich. Uchodzi za patrona mostów i obrońcę podczas powodzi. Por. W. Zaleski, *Rok Kościelny*, s. 338 n.

¹⁰³ Pieśń *Czyńmy świętej Annie dzięki nieustannie*.

¹⁰⁴ Pieśń nosi tytuł *W Imię Boga wszechmocnego* i stanowi rymowaną *vita* świętego. Śpiewa się ją tylko w powiecie wejherowskim, który od połowy XVII wieku cieszy się obecnością ojców Franciszkanów, stróżów Kalwarii Wejherowskiej, animatorów duchowości franciszkańskiej.

¹⁰⁵ Pieśń *Maria Magdalena w świecie się kochała*.

¹⁰⁶ Pieśń *Aniele Stróżu oraz mój patronie*.

¹⁰⁷ Kult św. Michała sięga II wieku po Chrystusie. Wzywany jest jako pogromca mocy piekielnych i opiekun Kościoła. Por. W. Zaleski, *Rok Kościelny*, t. II, Warszawa 1993, s. 338 n.

5. Rzeczy ostateczne człowieka

Pieśni *pustonocne* zawierają doktrynę o rzeczywistościach eschatycznych. Zapowiadają oczekiwany „koniec świata”, połączony z Paruzją, powszechnym zmartwychwstaniem i wieńczącym dzieje Sądem Ostatecznym.

5.1. Koniec świata i sąd ostateczny

Pustonocne pieśni malują przed oczyma uczestników nocnego czuwania przy zmarłym wielki kosmiczny kataklizm.¹⁰⁸ Unicestwieniu doczesnego porządku rzeczy towarzyszyć będą straszliwe klęski żywiołowe i powszechna trwoga.¹⁰⁹

*Strasziwa trwoga na świecie powstanie,
Wtenczas, gdy wszystkich ciała zmartwychwstanie.
Zaćmi się słońce, miesiąc, wszystkie gwiazdy,
Na ziemię spadną, aż struchleje każdy.*¹¹⁰

*Słońce, księżyc i gwiazdy światło swe zakryją,
Burze, wichry okropne po świecie zawyją,
Morza oraz wszystkich wód nastąpi wylanie,
A pomiędzy żywioły straszne zamieszanie.
Zadrży ziemia straszliwie, przetrąci, co żyje,
Kiedy góra o górę z trzaskiem się rozbije.*

¹⁰⁸ Teologia katolicka przedstawia „Dzień Pański” przede wszystkim jako powtórne przyjście chwalebne Chrystusa, połączone z „końcem świata”, powszechnym zmartwychwstaniem i Sądem Ostatecznym. Por. J. Buxakowski, *Antropologia nadprzyrodzona...*, s. 225 n.; W. Granat, *Eschatologia...*, s. 260 n.; A. Jankowski, *Eschatologia biblijna...*, s. 25 n.

¹⁰⁹ „Dzień Jahwe” w Starym Testamencie połączony jest z kataklizmami kosmicznymi: trzęsienie ziemi (Jr 4,23 n; Ha 3,6) wywołujące przerażenie grzeszników (Iz 2,10. 19,21), zaćmienie słońca, księżyca i spadanie gwiazd oraz wstrząs całego kosmosu (Iz 13,9 n.; 24, 19; 34,4; Am 8,9), nastanie powszechnego mroku (So 1,15). Apokaliptyka ewangeliczna nawiązuje do starotestamentalnych wyobrażeń. „Dzień Pański” poprzedzony będzie wojnami, trzęsieniem ziemi, głodem (Mk 13,8; Mt 24,8), (...) *będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwoga narodów bezradnych wobec szumu morza i jego nawałnicy. Ludzie mdleć będą ze strachu w oczekiwaniu wydarzeń zagrażających ziemi. Albowiem moce niebios zostaną wstrząśnięte.* (Łk 21,25 n.). Mówi się też o ucisku i wielkiej apostazji. Por. A. Jankowski, *Eschatologia biblijna...*, s. 31 n.

¹¹⁰ Pieśń *Trójca Bóg Ojciec*.

*I zapalą pioruny zamki i klasztory,
I w przynę obróć miasta, wioski, dwory.¹¹¹*

Dzień ten ma być jednocześnie momentem nowego stworzenia i ziemi nowej, wskrzeszenia wszystkich zmarłych. Zgodnie z obrazem biblijnym, „Dzień Pański” oznajmiony będzie trąbami anielskimi.¹¹² Zrealizuje się prorocza wizja Ezechiela (37,1-13), zapowiadająca rekonstrukcję zdekomponowanych ciał ludzkich. W wizji tej Bóg swą mocą ożywia wyschnięte kości zmarłych i tchnie w nie nowe życie.

*Strach niesłychany będzie wszystkich ludzi,
Gdy ich anielska trąba z grobów zbudzi.
On dzień ostatni i niebieskie siły
Poruszy, oraz odsłoni mogiły.
Przegnile ciało i skruszone kości,
Zarówno przyjdą do swojej całości.¹¹³*

*

*Wnet poruszy się groby, zmarłych wstaną ciała,
I morze wyda trupów, których pozalalo.
Na dniu martwychwstania zbierze tam obficie
Każdy, co tu zasiewał w swem ciełe przez życie.
Cnota jasnością słońca w ciełe zajaśnieje,
Grzech zaś piekła szkaradą ciało przyodzienie.¹¹⁴*

Analizowane teksty koncentrują się jednak nie na zniszczeniu „starego świata”, ale na Sądzie Ostatecznym. Bóg, Pan historii, zgromadzi w owym dniu ludzi wszystkich pokoleń w Dolinie Jozafata i dokona na nich sądu. Finał dziejów to czas, kiedy Bóg okaże całą swą potęgę i władzę.

*Na Jozafata staniemy dolinie,
Tam się obaczym wraz wszyscy w godzinie.¹¹⁵*

On sam dokona rozdzielenia ludzi na sprawiedliwych i potępionych.¹¹⁶ Dzień ten będzie dla wybrańców Boga pełen szczęścia i tryumfu, dla złych zaś przypieczętowaniem ich beznadziei i nieodwracalnym strąceniem w

¹¹¹ Pieśń *Postuchajcie proszę was o strasliwym sądzie.*

¹¹² *Pośle On swoich aniołów z trąbą o głosie potężnym, i zgromadzą Jego wybranych z czterech stron świata (...).* (Mt 24,31); *I ujrzałem siedmiu aniołów, którzy stoją przed Bogiem, a dano im siedem trąb.* (Ap 8,3).

¹¹³ Pieśń *Trójca Bóg Ojciec.*

¹¹⁴ Pieśń *Posłuchajcie, proszę was, o strasliwym sądzie.*

¹¹⁵ Pieśń *Trójca Bóg Ojciec.*

¹¹⁶ Pieśni żałobne pozostają w zgodzie z ewangeliczną wizją Sądu, który będzie sprawował Jezus Chrystus. Por. Mt 13, 39-43; 25, 1-13; 25,31-46; J 5, 21-29.

ogień piekielny. *Pustonocne* pieśni w plastyczny sposób malują tragedię rozdzielania, które dotknie najbliższe sobie osoby.

*Matce od córki odłączyć się trzeba,
Córka do piekła, a matka do nieba.*

(...)

*Brat z bratem, ojciec z synem się rozstanie,
Jedno do nieba, drugie w piekle stanie.¹¹⁷*

W obliczu Sędziego ujawnione będą wszystkie ukryte grzechy, bo człowiek stanie przed Bogiem w całej prawdzie.

*Potem Bóg Sędzia na tronie zasiędzie,
Ogłosi wyrok. Co tam za płacz będzie,
Gdy tam obaczą wszystkie swoje sprawy,
Myśli, złe mowy i sprośne zabawy.¹¹⁸*

*

*Sędzia bowiem objawi wszelakie skrytości
Wszystkim ludziom, aniołom, oraz złości.*

(...)

*Wszystkie zbrodnie, niedbalstwo, tak długo tajone,
Wszystkie zdrady i kłamstwa będą objawione.¹¹⁹*

5.2. Wyobrażenie czyścica

Prawda o czyścicu jest obecna w pieśniach *pustonocnych* bardzo wyraźnie. Ich treść jest wręcz przesycona wiarą w istnienie „miejsca” i „czasu” pośmiertnego oczyszczenia z grzechu i dojrzewania do chwały nieba.¹²⁰ Częstotliwość występowania modlitwy błagalnej w żałobnych kantykach wyraża sam sens modlitwy za zmarłych. Gdyby założyć, że ktoś jest potępiony, modlitwa za niego nie miałaby sensu. Podobnie *Puste noce* byłyby zbędne dla tego, kto cieszy się chwałą nieba. Zwyczaj

¹¹⁷ Pieśń *Trójca Bóg Ojciec*.

¹¹⁸ Tamże.

¹¹⁹ Pieśń *Posłuchajcie proszę was o strasliwym sądzie*.

¹²⁰ Praktyka modłów za zmarłych i składania za nich ofiar znana jest od zarania chrześcijaństwa. Znalazła ona odbicie w inskrypcjach na grobach katakumbowych, a potem w starochrześcijańskim piśmiennictwie. Począwszy od IV wieku elementy nauki o czyścicu są podejmowane przez Ojców Kościoła (św. Augustyn, św. Bazyli, św. Epifaniusz). Sformułowania doktryny o czyścicu, jako miejscu „dojrzewania” do chwały nieba, dokonał Innocenty IV w 1254 roku. Potwierdził ją w uroczystej formie Benedykt XII w 1336 roku i Sobór Florencki w 1439 roku. Por. J. Buxakowski, *Antropologia nadprzyrodzona...*, s. 169 n.; W. Granat, *Eschatologia...*, s. 238 n.

modlitewnego czuwania przy zmarłym jest zatem przede wszystkim wyrażeniem wiary w istnienie czyśćca, a także w sens modlitwy za zmarłych.¹²¹ Liczne pieśni „za dusze w czyśćcu cierpiące”, połączone z różańcem i pacierzami w tej samej intencji, uwyrażniają silną wspólnotę żyjących i umarłych w tajemnicy Kościoła.¹²²

Czyściec według pieśni śpiewanych na kaszubskich nabożeństwach żałobnych to miejsce bardzo dotkliwej karni. Można odnieść wrażenie, że od piekła czyściec różni się tylko tym, że jest czasowo ograniczony. O naturze kar i cierpienia czyścicowych pieśni mówią językiem pełnym symboli, w których dominuje obraz ognia i dojmującego pragnienia.¹²³

*Ach Ojciec pełen litości, spojrzysz na owe dusze,¹²⁴
Które dług swych nieprawości przez czyścicowe katusze
Placą Twej sprawiedliwości, w oplakany swym stanie (...)
Nas z tej męczarni bolesnej o ratunek wzywają.*

*

*Cierpiącym duszom w czyśćcu pożarach (...)¹²⁵
Wybaw je z ognia, ulżyj frasunku, o Maryjo !*

*

*Przez czyścicowe upalenia,¹²⁶
Którzy znoszą męk cierpienia,*

¹²¹ Twierdzenie 2: *Wierni mogą pomóc duszom w czyśćcu przez swoje wstawienie.* Cyt. za: W. Granat, *Eschatologia...*, s. 248.

¹²² *Miłość ofiarowująca się za drugich należy do samej istoty chrześcijaństwa. Nauka o czyśćcu mówi, że śmierć nie stanowi granicy dla tej miłości. Możliwość pomagania drugim, obdarzania drugich nie gaśnie dla chreścijanina z chwilą śmierci, obejmuje całą „Communio sanctorum” po tej i tamtej stronie.* Cyt. za: J. Ratzinger, *Śmierć i życie...*, s. 253. Por. także J. Buxakowski, *Antropologia nadprzyrodzona...*, s. 175.

¹²³ Aczkolwiek przez długi czas istniała w Kościele opinia o realnej karze ognia w czyśćcu, teologia traktuje słowa św. Pawła (1 Kor 3,11-15) o zbawieniu „jakby przez ogień” nie dosłownie, ale jako obraz kary. „Ogień” w powyższym tekście jest przede wszystkim symbolem wielkości i majestatu Boga. Por. W. Granat, *Eschatologia...*, s. 244 n. Kara czy męka czyścicowa polega zaś przede wszystkim na świadomości czasowego odrzucenia od Boga i jakiejś formie *poena sensus*, czyli karze zmysłów. Współcześnie uwydatnia się raczej czyściec, jako zbawcze i oczyszczające działanie samego Boga, „wydarzenie uzdrawiająco – lecznicze”. Por. J. Buxakowski, *Antropologia nadprzyrodzona...*, s. 172 n.; A. Jankowski, *Eschatologia biblijna...*, s. 226 n.

¹²⁴ Początek cytatu jest tytułem pieśni.

¹²⁵ Werset jest tytułem pieśni.

¹²⁶ Werset jest tytułem pieśni.

*Łzy lejąc bez pocieszenia,
Zebrzą twego użalenia, o Maryja.*

*Dusze mizerne w czyścicu złożone,¹²⁷
Strasznym tam ogniem srodze dręczone.
Te bez ratunku tam zostające,
Ratuj z miłości, wybawiające, o Maryja.
(...)
Ochłódź spragnione, niebieska rosa,
Wywiedź z więzienia, wwiedź do wieczności (...).*

*

*Jezu w Ogrójcu mdlejący, krwawy pot wylewający.¹²⁸
Dusze w czyścicu omdlewają, Twej ochłody wyglądają. O Jezu.
(...)
Potu krwawego strumienie, niechaj zaleją płomienie. O Jezu.*

*

*Ogień w czyścicu bardzo ostry, obtoczył mnie płomień bystry,
I zewsząd mnie ogień pali, nikt się nade mną nie żali, o Jezu.¹²⁹*

Surowość mąk czyścicowych, z predylekcją przywoływana w pieśni żałobnej, nie jest, niestety, zrównoważona prawdą, że dusze czyścicowe, jako pewne zbawienia, doznają także radości oczekiwania.¹³⁰

5.3. Wyobrażenie piekła

Lęk przed wiecznym potępieniem, do dziś żywy w pobożności ludowej na Kaszubach, sprawia, iż życie bierze się na serio. Dobro i zło, które człowiek czyni, mają rzeczywiste odniesienie do wieczności i do jego pośmiertnego losu. Piekło jest realną możliwością, konsekwencją odrzucenia Boga i Jego przykazań, następstwem złych czynów.¹³¹ Pieśni *pustonocne* mówią o piekle w kontekście powtórnego przyjścia Chrystusa, czyli Paruzji, Sądu Ostatecznego i końca świata. Istotą piekła jest

¹²⁷ Werset jest tytułem pieśni.

¹²⁸ Pieśń *Jezu w Ogrójcu*.

¹²⁹ Pieśń *Więzień w czyścicu zatrzymany*

¹³⁰ *Dusze w czyścicu są pewne swego zbawienia. (...) Radość dusz w czyścicu wynika z tej pewności, że są one z Bogiem zjednoczone na zawsze i że po jakimś czasie zdobędą szczęście w niebie.* Cyt. za: W. Granat, *Eschatologia...*, s. 252.

¹³¹ W teologii katolickiej piekło jest konsekwencją wolności istoty ludzkiej (a oznacza to możliwość odrzucenia Jego miłości), którą to wolność Bóg szanuje. Por. W. Granat, *Eschatologia...*, s. 203 n.

odrzućcie (nieobecność) Boga, rozpacz i jego nieodwracalność.¹³² Wieczność piekła przeraża jego potencjalnych mieszkańców. Na określenie natury kar piekła używa się biblijnego obrazu ognia, ciemności i robactwa.

*Ozwie się płacz okropny, ciężkie narzekanie
I wszystkich gorszyli straszne przeklinanie.
(...)
Daremny płacz przeklętych i próżne wzdychanie,
Sprawiedliwość panuje, przeszło zlitowanie.
Hurmem czarci nieszczęsnych porwią z sobą w piekło,
Wiecznie na nich wylewać będą złość swą wściekłą.
Tam w ciemności ich piecze ogień przenikliwy,
Smród dokucza i gryzie robak wiecznie żywy.¹³³*

5.4. Niebo

Pieśni *pustonocne* zawierają doktrynę o szczęściu wiecznym, do którego powołany jest przez Boga każdy człowiek.¹³⁴ Jest w nich mowa o „wiecznej radości” i „szczęściu”, które polega na „widzeniu Boga w niebie”.¹³⁵ Niebo oznacza dalej „duszne zbawienie”. Istotną cechą uczestnictwa w zbawieniu jest społeczny wymiar radości, dzielonej z

¹³² Pismo św. przedstawia piekło jako odejście od Boga i mękę wieczną (Mt 25,32; 25,41; 25,46), utratę królestwa Bożego (1 Kor 6,9-11), ciemności (Mt 8,12.) ogień nieugaszony i robactwo (Mk 9,43; 9,47-48), przepaść (Łk 8,31), ogniste jezioro gorące siarką (Ap 19,20). W teologii przyjęto podział kar piekła na *poena damni* - pozbawienie Boga (szczęścia nieba), i *poena sensus* - kara zmysłów (ogień wiekuisty - realny, choć różny od ziemskiego). Dyskusja teologów nad naturą „ognia” nie pozwala na uznanie go tylko za metaforę. Zob. W. Granat, *Eschatologia...*, s. 223 n. Według B. Dominiec (*Problem piekła w polskojęzycznej literaturze teologicznej okresu 1957 – 1990*, mps KUL, Lublin 1993 s. 29 n.) piekło jest utratą zjednoczenia z Bogiem, brakiem miłości, brakiem wspólnoty.

¹³³ Pieśń *Posłuchajcie, proszę was, o straszliwym sądzie*.

¹³⁴ Por. W. Granat, *Eschatologia...*, s. 127 n.

¹³⁵ Jest dogmatem, że nagroda nieba polega na uszczęśliwiającym oglądzie Boga (*visio beatifica*) na wieki i bez końca. Cyt. za J. Buxakowski, *Antropologia nadprzyrodzona...*, s. 135. Samo pojęcie „szczęśliwość”, czyli *beatitudo*, św. Tomasz z Akwinu określił jako doskonałe dobro, które całkowicie zaspokaja pragnienie. Oglądanie Boga jest darem nadprzyrodzonym. Por. także W. Granat, *Eschatologia...*, s. 142 n.

wszystkimi świętymi¹³⁶ i partycypacja w życiu Trójcy Przenajświętszej. W prośbie skierowanej do Jezusa słyszymy:

*A my Ciebie z Bogiem Ojcem, z Duchem Świętym społecznie,
Chwalić i Twą Matkę słać będziemy na wieki wiecznie.*¹³⁷

*

*Wprowadź do rajskiej wieczności, do niebieskiej szczęśliwości,
Gdzie święci Święty śpiewają, Trójcę Świętą wychwalają. O Jezu.*¹³⁸

Naturę nieba określa się w pieśniach jako „odpoczynek” po pracowitym życiu, a także jako „ochłoda”.¹³⁹ Niebo jest miejscem „pokoju” i „jasności” oraz „mieszkaniem”. Zbawieni cieszą się „słodką obecnością” Maryi. Osiągnięcie Królestwa Bożego będzie się wiązać z prawdziwym wyzwoleniem „po dokończonym biegu”.¹⁴⁰

*Tam my brzemię złożymy, a z Jezusem będziemy.*¹⁴¹

Chwała niebieska wiąże się z poczuciem niezmaconego niczym bezpieczeństwa i rzeczywistej wolności „dzieci Bożych”. Człowiek znajdujący się w domenie swego Boga jest "z pętów świata rozwiązany" i "nie ma, czego by się bał". Cytowane teksty wskazują na bardzo istotny wymiar nieba, mianowicie niesłychaną bliskość człowieka i Boga, nie tyle przestrzenną, ile bytową. Człowiek stanie się wtedy najdosłowniej

¹³⁶ Zbawieni w niebie kochają Boga jako Nieograniczone Dobro, a w Nim kochają każde dobro i mają radość z jego posiadania. Cyt. za W. Granat, *Eschatologia...*, s. 172. Pismo św. przedstawia życie w niebie jako królewskie gody (Mt 22,1-14), wesele Pana (Mt 25,21), mieszkanie (J 14,2-3). Koncentruje się jednak na dwóch określeniach rzeczywistości nieba. Są to „życie wieczne” i „radość”. Por. A. Jankowski, *Eschatologia biblijna...*, s. 106.

Spółeczny wymiar nieba czyli *communio sanctorum* jest bardzo istotny. *Jeżeli niebo polega na byciu z Chrystusem, to wiąże się z tym współbycie tych wszystkich, którzy tworzą razem jedno Ciało Chrystusa. Niebo nie zna izolacji. Jest otwartą wspólnotą świętych, a więc dopełnieniem wszystkich międzyludzkich odniesień.* Cyt. za J. Ratzinger, *Śmierć i życie...*, s. 255.

¹³⁷ Pieśń *Gwiazdo Morza*. Jest to tłumaczenie łacińskiej pieśni *Ave Maris Stella*.

¹³⁸ Pieśń *Jezu w Ogrójcu mdlejący*.

¹³⁹ Starożytne modlitwy chrześcijan za zmarłych przedstawiały „nowe życie” jako raj, miejsce światła, krainę życia, odpoczynek, ochłoda. Terminy *refrigerium* (ochłoda) i *requies* (odpoczynek) znajdują się w modlitwach pogrzebowych do naszych czasów. Por. B. Nadolski, *Liturgia*, t. 3, Poznań 1992, s. 275 n.

¹⁴⁰ Porównanie życia człowieka do „biegu” zaczerpnięto zapewne z listów św. Pawła (1 Kor 9,24). *Czyż nie wiecie, że gdy zawodnicy biegną na stadionie, wszyscy wprawdzie biegną, lecz jeden tylko otrzymuje nagrodę? Przeto tak biegnijcie, abyście ją otrzymali.*

¹⁴¹ Pieśń *Odpocznij nasz bracie miły*.

uczestnikiem boskiej natury, będzie partycypował w życiu samego Boga.¹⁴²

*Gdyś dokończył biegu twego, spocznij na Syna łonie (...).*¹⁴³

W śpiewach żałobnych podkreślona została ważna prawda o „nowym stworzeniu”, którego autorem będzie Bóg w dniu ostatnim. Człowiek i jego natura zostaną mocą misterium paschalnego Chrystusa podniesione do zamierzonego od wieków ideału.¹⁴⁴

*Piękny z prochu powstaniesz, gdy się w niebo dostaniesz.
Wstaniesz, wstaniesz odmieniony, w nowym, chwalebnyim ciele,
W szaty godnie obleczony, oglądasz Boga śmieje (...)*¹⁴⁵

Pełnią i zapowiedzią wywyższenia człowieka jest Chrystus Zmartwychwstały, do którego człowiek mocą Boga upodobni się w dniu ostatnim.

*Jako Jezus z grobu swego żywy wyszedł, a wspaniały,
Tak ty wyjdiesz i tu z tego, na głos Boski zmartwychwstały.*¹⁴⁶

„Nowe stworzenie” oznacza nie tylko wywyższenie i „uchwalebienie” człowieka. Niebo - w pieśni *pustonocnej* - jest także rajem przyrodniczym, swego rodzaju rekonstrukcją biblijnego Edenu. Jest piękne.

*Tam kwitną róże z liliją,
Tam niezwiędłe wianki wiją.
Z Barankiem cieszyć się mają. (...)*¹⁴⁷

Uczestnictwo w chwale nieba polega też na „królowaniu z Chrystusem” i doznawaniu radości.¹⁴⁸ Symbolem królewskiej godności,

¹⁴² *Przez nie zostały nam udzielone drogocenne i największe obietnice, abyście się przez nie stali uczestnikami Boskiej natury, gdy już wyrwaliście się z zepsucia wywołanego żądzą na świecie.* (2 P 1,4). Biblia uznaje za możliwą wspólnotę człowieka z Bogiem, ale tylko jako dar Boga. Por. K. H. Schelke, *Teologia Nowego Testamentu*, t. I, *Stworzenie*, Kraków 1984, s. 171 n.

¹⁴³ *Pieśń Odpocznij nasz bracie miły.*

¹⁴⁴ Por. Jan Paweł II, *Redemptor Hominis*, nr 8 i 9.

¹⁴⁵ *Pieśń Odpocznij nasz bracie miły.*

¹⁴⁶ *Pieśń Spijże już po twoim boju.*

¹⁴⁷ *Pieśń Na cmentarzu mieszkać będę.*

¹⁴⁸ Idea wiecznego królowania Boga, złączona z tak często występującym w nauczaniu Jezusa Chrystusa terminem „Królestwo niebios” jest jedną z głównych w eschatologii. *A panowanie i władzę, i wielkość królestw pod całym niebem otrzyma lud święty Najwyższego. Królestwo Jego będzie wiecznym królestwem; będą Mu służyły wszystkie moce i będą Mu uległe.* (Dn 7,27). *W dzień nawiedzenia swego zajaśnieją i rozbiegną się jak iskry po ściernisku. Będą sądzić ludy, zapanują nad narodami, a Pan królować będzie nad nimi na wieki. Ci, którzy Mu zaufali, zrozumieją prawdę, wierni w miłości będą przy Nim*

którą Bóg obdarzy swoich wybranych, jest korona.¹⁴⁹ Jest ona także (jako wieniec) oznaczeniem trofeum, przyznawanego zwycięzcy po walce.¹⁵⁰

*Tam ich zdobią korony niebieskiej śliczności,
Chwałę Panu śpiewają na wieki w radości.¹⁵¹*

Oglądanie Boga „twarzą w twarz” oznacza koniec niepewności, czasu szukania Boga. Niebo jest „znalezieniem” i „osiągnięciem” całej Prawdy.

*(...) daj im oglądać siebie.
Ojcze, niechaj Twoje dzieci staną w twej obliczności,
Niech im światłość Twoja świeci w nieustannej radości.¹⁵²*

*Przez cię niech dusze odpoczywają
Przez ciebie zmarli niech pokój mają.
Niech Boga chwałą w wiecznej jasności,*

trwali; laska bowiem i miłosierdzie dla Jego wybranych. (Mdr 3,7-9). Por. także J. Buxakowski, *Antropologia nadprzyrodzona...*, s. 212 n.

¹⁴⁹ Wieniec chwały jest w Nowym Testamencie terminem dość częstym (1 Tes 2,19; 2 Tm 2,5; Jk 1,12; 1 P 5,4; Ap 2,10). Zaiśniał on także w tradycyjnej teologii. *Teologia uczy, że w niebie istnieją szczególne nagrody dodatkowe za szczególne zasługi. Są to tzw. aureole, czyli mniejsze korony złote, różne od istotnej nagrody polegającej na widzeniu uszczęśliwiający, zwanej 'aurea', tzn. korona złota. Według teologii Bóg udziela dodatkowej chwały czyli aureoli w nagrodę za szczególnie heroiczne zwycięstwa odniesione na ziemi. Szczególne zaś zwycięstwa heroiczne odnoszą według Pisma św. Dziewice, Męczennicy i Doktorowie: Dziewice odnoszą heroiczne zwycięstwo nad ciałem, Męczennicy nad światem, a Doktorowie czyli głosiciele nauki Bożej nad szatanem, jako 'ojcem kłamstwa'. Cyt. za A. Żychliński, *Życie pozagrobowe. Co wiemy o rzeczach ostatecznych*, Kraków 1944, s. 80.*

¹⁵⁰ Świat antyczny przeznaczał wieńce zwycięzcom igrzysk. Wieńce laurowe, którymi przystrajano wracających ze zwycięskiej walki żołnierzy, miały oczyścić ich od przelanej krwi, potem jednak stały się odznaczeniem jako „laur zwycięstwa”. Przystrajanie głów w czasie uczt, zaślubin, było symbolem radości i szczęścia, ale pełniło też rolę apotropaiczną. W Apokalipsie św. Jana wieniec jest atrybutem dwudziestu czterech starców siedzących na tronach, oddających hołd Barankowi (Ap 4,4). W pierwszych wiekach w Kościele, ze względu na przeciwstawienie się zwyczajom pogańskim, wieńca nie noszono. W IV wieku jednak ozdabiano koronami i wieńcami obrazy świętych i posągi, a także nowożeńców. Potem wieńczenie przy zaślubinach, koronacji królewskiej, papieskiej i konsekracji dziewic (zakonnice) stało się elementem liturgii. Por. D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990, s. 435 n.

¹⁵¹ Pieśń *Posłuchajcie proszę was o strasliwym sądzie.*

¹⁵² Pieśń *Ach Ojcze pełen litości.*

*Niech wiecznie wielbią w twej społeczności, o Maryjo.*¹⁵³

Święci w niebie będą zajmować się wspólnym śpiewaniem na chwałę Bogu, z towarzyszeniem aniołów.¹⁵⁴ Anioł Stróż tak pociesza swego podopiecznego:

*A gdy staniemy na niebieskim progu,
Oddamy pokłon najwyższemu Bogu.
Gdy cię postawię w niebie z wybranymi,
Zaspiewamy chwałę wraz Bogu z nimi.*¹⁵⁵

Śpiewanie jako zajęcie mieszkańców nieba zapowiada też nieboszczyk, zwracający się słowami pieśni do oplakujących go bliskich:

*Już tu mieszkać i przebywać,
A cichuchno będę śpiewać.
Pewien tego i bezpieczny,
Że mi dano żywot wieczny.*¹⁵⁶

Kaszubi, lubujący się w pobożnym śpiewaniu, antycypują więc niejako podczas *Pustej nocy* rzeczywistość nieba.

6. Treści dydaktyczne pieśni pustonocnych

Aczkolwiek głównym celem nabożeństwa przy zmarłym jest modlitwa błagalna o jego zbawienie, wykonywane śpiewy spełniają istotną rolę w kreowaniu poglądu na życie i śmierć. Zawierają określony wzorzec - model dobrego życia chrześcijańskiego.

Na *Pustej nocy* śpiewa się pieśń o św. Łazarzu. Stanowi ona - osnuty na motywie ewangelicznej przypowieści o bogaczu i Łazarzu (Łk 16,19-31) - swego rodzaju dialog pomiędzy dwoma braćmi.

*Co się stało przed laty,
Człowiek jeden bogaty
Z złota, srebra miał szaty.*

*Jadł, pił, tylko tańcował,
Dzień i noc bankietował,
Pychę w sercu swym chował.*

¹⁵³ Pieśń *Dusze miszerne*.

¹⁵⁴ Entuzjastą śpiewu, jako niezastąpionej formy duchowej ekspresji, był św. Augustyn. Wzmianki o wspólnym śpiewie w niebie zaczerpnięto zapewne z Apokalipsy św. Jana, która w wielu miejscach ukazuje zbawionych śpiewających hymny, „pieśń nową”, Alleluja. Por. D. Forstner, *Świat symboliki...*, s. 391.

¹⁵⁵ Pieśń *Aniele Stróżu oraz mój patronie*.

¹⁵⁶ Pieśń *Na cmentarzu mieszkać będę*.

*Jak Pan siedział w pokoju,
Miał dość potraw, napoju,
Nie pomniał, że brat w gnoju. (...)*

*Bogacz wiwat wykrzyka,
Dzień i noc trwa muzyka,
Łazarz lży swe połyka.*

Zatwardziały i zupełnie na biedę brata obojętny bogacz nie przyznaje się do pokrewieństwa z nędzarzem. Niewrażliwy na biedę rodzonego brata chełpi się z osiągniętych bogactw.

*Rzekł: Psie zgniły, co gadasz,
Obok to ze mną siadasz,
Że się krewnym powiadasz ? (...)*

*Mam dwory, mam pokoje,
Wirydarze, wód zdroje,
Robactwo skarby twoje.*

*W szkatułach na ostatku,
Pieniędzy pod dostatku,
Nie boję się przypadku.*

Zgodnie z pierwowzorem ewangelicznym moralitet kończy się śmiercią Łazarza.

*I tak Łazarz w barłogu,
Oddał swą duszę Bogu,
Leżąc przy brata progu.*

*Wielka radość, śpiewanie,
Gdy Łazarz miał konanie,
W niebie tryumfowanie.*

*Z tak mizernej pościeli,
Łazarza w niebo wzięli,
Święci Pańscy Anieli.*

*Posadzili na tronie,
Na Abramowym łonie,
W szczęśliwości koronie.*

Bogacz wnet także umiera. Ale jest to koniec okropny, zgodny z modelem „złej śmierci”.

*Po czasie wzdycha w strachu,
Widząc czartów w swym gmachu,
We drzwiach, oknach i dachu.*

*Gdy go śmierć dusić skoczy,
Na wierzch wylazły oczy,
Z gardła piana się toczy.*

*A w wtem okrutni czarci,
Jako na zwierza charci,
Srogim jadem zażarci.*

*Porwali go czem prędzej,
Od skarbów, od pieniędzy,
Do piekła wiecznej nędzy.*

*Tam gore odednia do dnia,
Ten nieszczęśliwy zbrodnia,
Język jako pochodnia.*

Zrozpaczony woła pomocy, ale skoro to niemożliwe, czyni poniewczasie rachunek sumienia. Finalne strofy pełne są rozpacz i zwątpienia.

*W tym bogacz rzeczce stanie:
Przekłête rozbratanie,
Płakać mi trzeba za nie.*

*Lazarzem bratem drugim,
Jak Bóg na niebie Bogiem,
Nie pogardzaj ubogim.(...)*

*Przekłête moje lata,
W którym używał świata,
Nie pomnąc i na brata.*

Wybitnie moralizatorski charakter pieśni jest ostrzeżeniem przed życiem lekkomyślnym, gromadzeniem bogactw. Piętnuje brak miłości bliźniego i szczodrości dla ubogich. Ukazuje absurdalność - zawsze aktualnej - pokusy życia na modłę współczesnego *homo ludens*.

Pieśń *O Polska korono*, choć prezentuje poezję nie najwyższych lotów, jest także utrzymana w tonacji moralizatorskiej. Zaczyna się od skargi na niemoralne „nowe czasy”.

*Oj, przedtem lud stary brzydził się grzechami,
A teraz lud młody liczy tysiącami.*

Przyczyną licznych grzechów jest brak wychowania i dyscypliny w domu. Pieśń napomina rodziców zaniedbujących karania swych pociech.

*Ojciec, matka słyszy, dzieci nie wyćwiczy.
Dzieci nie wyćwiczy, czarta nie odstraszy,
A czart go kępuje, ten lud młody naszy.
Oj, matko, ty matko ! Żebyś ty wiedziała,
W piekle będzie za to twa dusza gorzała.*

Skutkiem pobłażania niesfornej dziatwie jest czarna niewdzięczność dzieci wobec rodziców, gdy się zestarzeją. Brak szacunku i wsparcia dla rodziców znajduje swój finał w piekle.

*Ojciec syna swego o kęs chleba prosi,
A tu syn na ojca ciężki kij podnosi. (...)
Ale ty nie przyjdiesz synu na te gody,
Z piekła będziesz wzdychał o kropelkę wody.*

Sprawą podstawową - wedle tekstów żałobnych - jest posiadanie głębokiej, integralnej i prawowiernej wiary, zgodnej z tym, co Bóg objawił, a Kościół katolicki naucza. Pieśń *Trójca Bóg Ojciec* jest doskonałą syntezą prawd wiary, swoistym śpiewanym mini-katechizmem. Odzwierciedla schemat katolickiej dogmatyki, poczynając od traktatu o Bogu Jedynym, Trójcy Przenajświętszej, poprzez chrystologię, eschatologię, eklezjologię. Wyliczone są wszystkie obowiązki dobrego katolika, których wypełnienie daje pewność zbawienia. Przestrzegać należy Dekalog i V przykazań kościelnych, katolik zachęcany jest do korzystania z wszystkich sakramentów. Dużą wagę przywiązuje się do posłuszeństwa jednemu prawdziwemu - czyli katolickiemu - Kościołowi.

*Aby się dusza dostała do nieba,
Zostawać w wierze katolickiej trzeba.
Co Kościół Rzymski daje do wierzenia,
Trzymaj statecznie, a pewnyś zbawienia.*

Teksty pieśni *pustonocnych* koncentrują się na prawdzie o grzechu i odkupieniu. Przerażająca wizja cierpień czyścicowych i mąk piekielnych ma zmobilizować człowieka do unikania każdego grzechu. Obrazy te zachęcają do postawy pokuty i wyrzeczenia. Stosunek do rzeczywistości doczesnej, lansowany w pieśni żałobnej, jest zdecydowanie negatywny. Bez wartości są wszystkie radości i uciechy życia, gromadzenie majątku i posiadanie jawią się jako bardzo niebezpieczne i zdradliwe. Stąd modlitwa o „złoty środek” i pochwała umiarkowania.

*Wczesnym proszę dostatkami opatrz mnie, mój Panie,
Bogactwa i ubóstwa nie dopuszczaj na mnie.*

*Bywszy w wielkim bogactwie, zapomniałbym Ciebie,
A zaś w wielkim ubóstwie przekląłbym sam siebie.*¹⁵⁷

Wielką wagę przywiązuje się do czci Matki Bożej. Dobry katolik żyje z Nią w wielkiej zażyłości, codziennie odmawia różaniec. Niezawodną bronią przed złem doczesnym i wiecznym jest szkaplerz maryjny.¹⁵⁸

Jedyną wartością, godną zachodu i wszelkich wyrzeczeń, jest życie wieczne. Postulowany model życia jest więc holistyczny, nastawiony na osiągnięcie jedynego celu: nieba. Ze względu na ten cel wartości nabiera czynna miłość bliźniego, rozumiana jako wspieranie ubogich i szczodrość na cele kościelne.

Zakończenie

Kwintesencją dydaktyki pieśni *pustonocnych* jest wezwanie do czujności, odziedziczone z pobożności średniowiecznej *memento mori*. Pamięć o śmierci, karze, ogniu, Sędzim, ma ustrzec chrześcijanina przed tragedią. Tą tragedią, wobec której wszystkie niedole ziemskie są względne, jest wieczne potępienie. Propagowany przez pieśni *pustonocne* model życia jest bardzo surowy, nacechowany znacznym pesymizmem antropologicznym.

Na tle współczesnej tendencji do zacierania różnicy pomiędzy dobrem i złem, pieśń żałobna, praktykowana na okoliczność pogrzebu katolika na Kaszubach, odznacza się moralnym radykalizmem. Grzech jest groźny, przede wszystkim ze względu na jego konsekwencje. Dobro, do realizacji którego człowiek jest powołany, jawi się jako trudne.

Pustonocne czuwanie modlitewne stawia jego uczestników w sytuacji bezpośredniej konfrontacji ze śmiercią i jej skutkami. Dramat zmarłego i jego rodziny staje się „sprawą wspólną”, a temat śmierci podejmowany jest i rozwiązywany w klimacie chrześcijańskiej wiary. W dobie ucieczki przed problemem śmierci, kreowania społecznego modelu „śmierci

¹⁵⁷ Pieśń *Przyjdzie Panie zaginąć*.

¹⁵⁸ Kult Matki Boskiej Szkaplerznej na Kaszubach jest do dziś żywy za sprawą sanktuariów maryjnych w Swarzewie (nad Zatoką Pucką) i Sianowie koło Kartuz. W ośrodkach tych prowadzi się księgi Bractwa Szkaplerza św. i nakładanie medalika - szkaplerza podczas odpustów. Bractwa szkaplerzne istnieją w Kościele od XIII wieku. Noszenie szkaplerza - specjalnej szaty nakładanej na habit - było zwyczajem zakonnym od czasów św. Benedykta. Noszącym szkaplerz karmelitański papież nadawali liczne odpusty. Por. W. Zaleski, *Rok kościelny*, t. II, s. 195 n.

unieważnionej” i „technologicznej” poważne podejście do człowieka i jego śmierci wydaje się być szczególnie cenne.

Aczkolwiek antropologia, prezentowana w wykonywanych na Pustych nocach śpiewach, przedstawia człowieka jako istotę grzeszną i słabą, a ziemię jako „łez padół”, równocześnie wydaje się zabezpieczać osobę ludzką przed zbanalizowaniem wartości życia. Sytuując zaś człowieka w relacji do Boga ukazuje z mocą jego wymiar transcendentalny.

Pustonocne pieśni stwarzają klimat lęku przed szatanem, grzechem i wiecznym potępieniem, w niedostatecznym zaś stopniu ukazują chrześcijańską nadzieję. To przesunięcie akcentu w stronę „religii lęku” jest echem - zapewne ukształtowanej na jeszcze barokowych wzorcach - duchowości nieznanymi autorami tekstów. Akcentując dramatyzm ludzkiej egzystencji, rozdartej przez grzech i znajdującej się w ciągłym niebezpieczeństwie, pieśń żałobna proponuje pociechę „za grobem”.

Jak stwierdza J. Ratzinger Postawa wobec śmierci współrozstrzyga o postawie wobec życia. Śmierć staje się kluczem do pytania: kim właściwie jest człowiek?¹⁵⁹ Kaszubska *Pustô noc* odpowiedź na to pytanie daje.

¹⁵⁹ J. Ratzinger, *Śmierć i życie...*, s. 88-89.